Nr 108. Dnia 18 Maja Piątek. Arkusz 1. Dnia 6 (18) Maja 1877 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kancelarji Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Feliks. B i Eryka Króla.
Jutro: S Piotra Celestyna.
Niedziela: *Zesłanie D. S.* i Ś. Bernarda Op.
Poniedziałek *świątecazny.* S. Donata.

Wschód słońca o godzinie 4 m: 3
Zachód „ „ 7 m: 51
Długość dnia godzin 15 m: 48
Przybyło „ „ 8 m: 5

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Wtorek: S. Julji Pnny Męczenniczki.
Środa: S. Dezyderjusza B M.
Czwartek: Ś. Joanny Wdowy.
Piątek: ŚŚ Grzegorza VII i Urbana.

OD REDAKCJI.

W czasie wojny północnych Stanów Ameryki z południowemi, gazety amerykańskie przyjęły zwyczaj umieszczania w tekście małych mapek sytuacyjnych miejscowości, w których działy się ważniejsze wypadki wojenne. Od gazet amerykańskich przeszło to do angielskich, a obecnie już francuzkie i niemieckie przyswoiły sobie już tę nowość.

Ponieważ mapy takie są bardzo dogodne do tekstu i uwidoczniają opisy często dość zawiłe z powodu mniej znanych miejscowości w jakich się bój toczy—*Kurjer Warszawski* zamierzył podawać je perjodycznie czytelnikom w miarę rozwoju ważniejszych wypadków na teatrze wojny wschodniej. Mapę taką znajdą Czytelnicy w dzisiejszym „Przeglądzie politycznym“.

— W dniu wczorajszym jako w dalszym ciągu 40-godzinnego odpustu w kościele Przemienienia Pańskiego obchodzono uroczystość *Ś-tej Weroniki* całodziennem solennem nabożeństwem przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z dwoma kazaniami.

Dopołudniowe wielkie nabożeństwo celebrował JX. Podolski, który też w godzinach popołudniowych odprawił Nieszpory zakończone nabożeństwem majowem.

Słowo zaś Boże głosił, tak z rana w czasie Summy jak i po południu podczas Nieszporów JX. Karpiński wikarjusz miejscowy.

W dniu dzisiejszym 40-godzinna ta uroczystość zakończoną zostanie.

— Pojutrze, to jest w Niedzielę, jako 50-go dnia po Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana, oraz w następny poniedziałek, przypada w kościele katolickim uroczystość Zesłania Ducha Świętego na Apostołów i na cały Kościół chrześcjański.

Uroczystość ta pospolicie nazywa się *Zielonemi Świątkami*, dla tego, że lud poświęcając pierwsze owoce Bogu, przybiera Świątynie Pańskie w świeżą zieloność i kwiaty których też do przybrania domostw swych podczas tych świąt używa.

W nabożeństwie kościelnem tej uroczystości, śpiewa się wzniosły hymn na cześć Ducha Ś-go *Veni Creator*, używany także w ważniejszych epokach życia chrześcjańskiego.

Uroczystość Zielonych Świątek poprzedza *Wigilja* z postem. Niegdyś udzielano w tym dniu uroczyście Chrzest Ś-ty katechumenom, czego pamiątka pozostała obecnie, w zachowanym aż dotąd w kościołach parafialnych obrzędzie poświęcania w sobotę przed tąż uroczystością, wody do chrztu, podobnie jak to ma miejsce w wielką sobotę.

Uroczystość Zesłania Ducha Ś-go, obchodzoną będzie odpustem zupełnym jednocześnie w czterech Świątyniach Pańskich, a mianowicie:

W kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, odpust tygodniowy. (Pierwszego i ostatniego dnia całodzienne uroczyste nabożeństwo przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami. W inne zaś dnie, środkowe tygodnia, o godzinie 9-tej z rana solenne Wotywy a po południu o godzinie 4-tej odbywać się będą Nieszpory).

W kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, odpust zupełny (jednodniowy), po drugich Nieszporach tamże udzieloną zostanie benedykcja papiezka.

W kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta (odpust jednodniowy) z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami, tak z rana jak i po południu.

W kościele zaś Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście, uroczystość Zesłania Ducha Ś-go obchodzoną będzie w połączeniu z odpustem Ś-tej Weroniki.

W dniu jutrzejszym w wyżej wymienionych Świątyniach odbędą się już pierwsze uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, poprzedzające wspomnione odpusty.

— Senjor Arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, przy kościele S-go Kazimierza na Nowem-Mieście w Warszawie, przewodniczący w czynnościach Instytucji Jałmużniczej zawiadamiając, że z powodu przypadających dwóch naraz uroczystości odpustowych, to jest Zesłania Ducha Ś-go i S-tej Weroniki Guliani, Patronki arcybractwa, w tymże kościele odbędą się nabożeństwa w porządku następującym: w sobotę o godzinie w pół do 4-tej Nieszpory, nazajutrz w niedzielę o godzinie 9-tej rano Wotywa, o w pół do 11-tej Summa z kazaniem, o 4-tej po południu Nieszpory z kazaniem i procesją, poczem nastąpi sesja elekcyjna, na której odczytane będzie sprawozdanie roczne z czynności zarządu i dokonane będą nowe wybory na godności: senjora, vice senjora, członków zarządu i opiekunki sierot, ma zaszczyt najuprzejmiej zaprosić tak na to Nabożeństwo jakoteż i na sesję wszystkich protektorów i protektorki, oraz członków i adoratorki tegoż arcybractwa.

— Komisja ustanowiona przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia, Prezydenta Akademji Sztuk Pięknych, do ułożenia oddziału sztuki ruskiej na wystawie powszechnej paryzkiej w r. 1878, odniosła się do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych o współdziałanie w wyborze dzieł sztuki, któreby się kwalifikowały do współzawodniczenia z innemi na powszechnej wystawie i w tym celu o przesłanie do Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych dzieł wybranych z liczby tych, jakie w ostatnich dziesięciu latach przez artystów warszawskich wykonane zostały. Następnie pomieniona Komisja zawiadomiła, iż przyjęte przez Komitet Towarzystwa obrazy, rzeźby (za wyłączeniem wyrobionych z gliny palonej i gipsu), akwarelle, rysunki, sztychy i litografje mają być dostarczone do Akademji Sztuk Pięknych na d. 1 listopada r. b., oraz iż koszta przesyłki pomienionych dzieł sztuki mają być pokryte z funduszu na ten cel oddanego do dyspozycji Akademji. Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przyjąwszy na siebie obowiązek zadosyć uczynienia powyższemu żądaniu Komisji, podaje o tem do wiadomości pp. artystów, mających zamiar wziąć udział w dostarczeniu dzieł na wystawę powszechną w Paryżu w r. 1878, nadmieniając, iż kwalifikowanie dzieł sztuki przez Komitet Towarzystwa na pomienioną wystawę odbywać się będzie do dnia 1 (13) paździer-nika r. b. — Za vice-prezesa Towarzystwa, członek komitetu *Wojciech Gerson*. — P. o. sekretarza Komitetu, radca stanu *Kosmowski Ignacy*.

— *Warszawski Ober-Policmajster*. — Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 (21) maja r. b., jako w drugi dzień Zielonych Świątek, podczas przejazdu na Bielany, następujący porządek zachowany być powinien: 1) wszyscy udający się powozami na Bielany, jechać mają przez ulice: Nalewki, Muranów, Pokorną do rogatek marymonckich, od rogatek zaś drogą marymoncką przez Marymont, Kaskadę, folwark Rudę, a na ostatek drogą Bielańską, około zdroju; 2) powracając zaś z Bielan udawać się winni dalszym ciągiem drogi Bielańskiej przez lasek, aż do połączenia się tejże z drogą bitą od Warszawy do Młocin wiodącą i dalej ku rogatkom marymonckim, po lewej stronie tejże drogi, uważając od Warszawy; 3) bez żadnej różnicy, nie wolno jadącemu na Bielany i napowrót, wymijać lub wyprzedzać się tak w mieście jako i za rogatkami, owszem każdy powóz kolejno jeden za drugim postępować winien; 4) jadący na Bielany i powracający, trzymać się powinni zawsze linji prostej i prawej strony; 5) wyjeżdżający na ulicę, na której kolej pojazdów porządkowaną będzie, powinni się zatrzymywać dopóki miejsce dla nich przez Policję oznaczone nie zostanie; 6) osoby wyjeżdżające z miasta na Bielany, przed rogatkami opłatę kopytkowego uiszczać, a w czasie powrotu do Warszawy, kwity odbiercom oddawać będą; 7) przekraczający powyższy porządek, którego dopilnowanie Policja Wykonawcza ma sobie zaleconem, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. (G. Polic.)

— *Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją czynną z Plojeszti z dnia 2-go (14-go) maja.*

Dziś rano przybyłem szczęśliwie do Plojeszti. Na drodze były uroczyste spotkania. Władze miejskie,

KARA BOŻA.

POWIEŚĆ

przez

STANISŁAWA GRUDZIŃSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 107).

— Dawne to czasy! jeszcze was wszystkich jak tu jesteście na świecie nie było, kiedy mój nieboszczyk (wieczna mu pamięć!) został kozakiem na dworze starosty. — Ja sama młoda wówczas dziewczynka chodziłam z innemi dziewczętami do pańskiego sadu na robotę — i tam widywałam mego przyszłego, choć wtenczas jeszcze i przez myśl mi nie przechodziło, że on kiedyś będzie moim. Zwyczajnie jak młode dziecko, patrzyłam na wszystkich i ze wszystkimi rada się byłam zabawić, — a żywa byłam i wesoła, ot jakby dziś moja Nastia.

Starosta nasz niedomagał od dawnego czasu—nieboszczka pani (niech z Bogiem spoczywa) płakała i nikła z żalu, patrząc jak on gasł powoli i coraz więcej zbliżał się do grobu. — Nie dziwno, że nie mogła patrzeć na to obojętnie! Nieboszczyk był człowiekiem łagodnym, dobrym—ot, jak nie masz drugiego. Bywało złego słowa nikomu nie powie! a cóż dopiero żeby miał kogo uderzyć czy ukarać! Czasem, jak tak który nadto już przeskrobał, kazał go wsadzić do chołodnej, ale i to — nie mógł wytrzymać, żeby zaraz i nie wypuścić. Na pozór—zdawało się, że to ostry człowiek, bo bywał pochmurny zawsze i jakiś ciężki smutek chował w sobie, ale — kto go znał — nie mógł nie kochać i było nam u tego pana, jak u ojca;—i czy to choroba, czy pożar, czy śmierć, we dworze było na wszystko i lekarstwo i pomoc i pociecha.

A jeżeli kochać trzeba było pana, to naszę panią mieliśmy za świętą. Ona to, jak wszyscy mówili, winna temu była, że pan był dla nas takim, ona dla każdego potrafiła coś u niego wyprosić, ona trzymała nam dzieci do chrztu, odwiedzała chorych, pomagała wszystkim — i zdawało się, że nie masz takiego człowieka, coby jej nie kochał, coby dla niej nie poświęcił swego zdrowia i mienia.

A mieli państwo czworo dzieci: były więc trzy dziewczynki i najstarszy—chłopczyk. Panicz miał pięć lat, kiedy mnie rodzice oddali do dworu. Sama pani mnie wybrała na towarzyszkę syna — od tego czasu mieszkałam już w pańskich pokojach a całem mojem zajęciem było zabawiać panicza. Biegaliśmy razem po ogrodzie, bawiliśmy się w konie, a ja — choć niby to niańka, bawiłam się sama jak dziecko.

Był wtenczas we dworze starosty parobek — Maksym, wielki pański faworyt. Sprytny, prawomy, potrafił on pozyskać sobie łaskę pańską i powoli stał się jego prawą ręką. Czy to jaki interes, czy ważna posyłka, czy doglądnąć czego w gospodarstwie, gdzie tylko samego pana było trzeba, wszędzie ruszał Maksym, pan był się we wszystkiem na niego zdawał, a mówił:

— Prędzej piorun z czystego nieba uderzy, nim w czemkolwiek Maksym zawiedzie.

Tak jemu wierzył! i on i pani, a dzieci wyciągały do niego bywało rączki i śmiały się, jakby do ojca.

— Przepędziłam tak we dworze dwa lata, kiedy mnie mój przyszły poswatał. Państwo byli ze mnie kontenci; ale do panicza przyjechał jakiś nauczyciel, a panienki bawiły się z sobą i z niańkami—ja już nie byłam potrzebna. Więc państwo wydali mnie za mąż, sprawili wesele z muzyką, dali na gospodarstwo krowę z cielątkiem, a mój Stepan został naznaczony młodszym watażką dworskich kozaków starosty.

Oj, dobrześ nam było, jak w raju! —ptasiego chyba mleka brakowało, — a co święto dostawałam od pani to chustkę, to na spódnicę, to znów tak pieniądze, — hojna była i łaskawa pani.

Ale panu było wciąż gorzej, — rzadko się już podnosił z łóżka a ksiądz kapelan dworski ciągle przy nim siedział i pocieszał.

— Co oni poczną beze mnie! mawiał starosta, pokazując na żonę i dzieci.

Jeżeli się czasem zdarzyło, że wspomniał mu kto o Maksymie, widzieli wszyscy, że biedny pan uspakajał się widocznie i słuchał jak zwykle:

— Ten nie porzuci ich nigdy.

Tymczasem, kiedy nam starosta zaniemagał coraz mocniej, zaczęły się rozbiegać wieści o hajdamakach. Z początku niewyraźnie, głucho—ten i ów coś o tem wspomniał, potem wciąż głośniej było słychać, że z motronińskich lasów wyszła cała banda i gdziekolwiek przyjdzie — zostawia tylko trupy za sobą i pogorzeliska.

Zatrwożył się starosta, dowiedziawszy się o tem

duchowieństwo i lud witali Mnie głośnem „hura;“ przyjmowali chlebem i solą; przy Mojej kwaterze w Plojeszti była straż honorowa od naszych kółek bulgarskich. O godzinie 2-ej książę Karol przyjechał powitać Mnie; spotkałem go na stacji ze strażą honorową tegoż kółka i eskortą. Książę zabawiwszy tu dwie godziny, powrócił do Bukaresztu. Jutro pojadę do Bukaresztu z wizytami; wieczorem powrócę.

Nasze oddziały nie miały żadnych zajść z turkami, rumuńskie zaś miały małoważną wymianę strzał pod Widdyniem i Oltenicą. Pogoda gorąca; duszna. Stan sanitarny naszej armji zupełnie zadawalniający. Oficerów, którzy się odznaczyli przy wysadzeniu fregaty, nagrodziłem orderami: porucznika artylerji Samojło—orderem św. Włodzimierza; porucznika bataljonu saperów Gomanowa — orderem św. Anny 3-ej klasy z mieczami i dwom ustawiaczom działa, dałem oznaki orderu wojennego. (*Praw. West.*)

— *Telegram jenerała-adjutanta Semeki z Odessy, 3go (15go) maja*:

Z liczby czterech łodzi wysłanych z parostatku „Konstantyn“ dwie powróciły do Poti 1go maja o świcie, jak o tem wzmiankowano we wczorajszym telegramie, dwie inne powróciły do parostatku „Konstantyn“, który 3go maja o świcie przybył szczęśliwie do Sebastopola. Zabitych i rannych nie było. Parostatek „Argonaut“ wysłany z Oczakowa dla krążenia między Oczakowem i Odessą, podpłynął do sulińskiego ujścia Dunaju, gdzie zastał cztery fregaty tureckie u steru. Fregaty popędziły za „Argonautem“, lecz wkrótce opuściły go i nasz parostatek powrócił do Oczakowa, dziś 3go maja o godzinie 7mej wieczorem. (*Praw. Wiest*)

Z OKOLIC TEATRU WOJNY.

IX.

Nie łatwa to rzecz pisać o działaniach, walkach ruchach wojsk oddalonych o mil kilkaset, lub chociażby tylko kilkadziesiąt.

Nie mówimy już o trudnościach objektywnego i fachowego przedstawienia rzeczy, bo to jest możliwem dopiero po ukończeniu wojny i nie zaraz, lecz w kilkadziesiąt lat, gdy wypadki i ludzie przejdą już do historji.

Ale nawet rola czysto sprawozdawcza nie jest łatwą. Przedewszystkiem stoi na zawadzie brak rzeczywiście pewnych wiadomości.

Bywało tak zawsze, więc i dziś tak samo się dzieje, że każda ze stron walczących obawia się zupełnej jawności swych kroków i planów.

Ztąd płynie ostrożność, a nawet skąpstwo pewne w ogłaszaniu wiadomości urzędowych z placu boju, tudzież troskliwy eklektyzm w podawaniu faktów.

Ztąd również wynika baczny nadzór nad korrespondentami gazet, którzy bawią przy armji i którzy chcąc przecie spłacić swoim redakcjom wyłożone koszta, zmuszeni są nie raz poprzestawać na plotkach obozowych, lub co gorsze jeszcze, sięgać do skarbca własnej inwencji.

Te wiadomości korrespondentów, bardzo liczne znowu, stanowią drugą, kto wie, czy nie ważniejszą jeszcze trudność w usiłowaniu zdania sobie sprawy z wypadków bieżących.

Bo jak tu wybrnąć z kilkudziesięciu depesz, zapełniających każdy dziennik zagraniczny! której z nich wierzyć, której nie wierzyć?

Znam wprawdzie ludzi, którzy wierzą wszystkim. Szczęśliwi.

Pan Onufry np., z którym spotkacie się codzień w kilku cukierniach, bo w żadnej pojedynczej cukierni nie znajduje dostatecznej dla siebie liczby gazet, p. Onufry „przyjmuje“ wszystko „do wiadomości“. Zupełnie jak sejm węgierski.

Przyjmuje i aprobuje, zresztą bez unoszenia się, i w tem podobny do izby peszteńskiej.

A każda taka wiadomość, służy mu jako broń w rozmowach i sprzeczkach.

Powie mu kto, że turcy będą bombardowali Oltenicę, on się uśmiechnie tylko i odrzeknie:

— Trudno to będzie, panie. Anglja nie pozwoli. Layard już protestował. Zresztą i torpila. To nie bagatela.

Jeźli znowu ktoś inny stara się go przekonać, że turcy nie będą bombardowali Odessy.

— Nie wiem dla czego, odpowiada. Alboż pan nie wiesz co Porta odpowiedziała Layardowi. Torpila? Co łatwiejszego, jak je wyłowić? Hobart-pasza ma sposób.

I dziwna rzecz, że p. Onufry ma w pewnych kołach opinję *głębokiego* polityka. Toż on wszystko wie, wszystko czyta!

Sprawozdawca dziennikarski, czerpiący wiadomości z drugiej ręki, nie ze źródła, nie na miejscu, znajduje się nieraz w położeniu owego p. Onufrego.

Czytasz jednę gazetę, i zdaje ci się, że Kars już zdobyty, Erzerum wisi na włosku, linja Dunaju złamana; czytasz drugą i dochodzisz znowu do wniosków wprost przeciwnych.

Ostatniemi czasy zaszło na widowni wojny kilka ważnych wypadków: eksplozja monitora tureckiego, bitwa pod Batumem, bombardowanie Suchumkale a nakoniec przejście części armji rossyjskiej przez Dunaj pod Maczynem.

Ale trzeba w istocie nadprzyrodzonej przenikliwości, żeby odgadnąć jak się rzeczy miały w tych wszystkich wypadkach.

Urządowe raporty są albo bardzo lakoniczne, albo też wcale ich nie ma, jak np. nie ma dotąd żadnego raportu o owej przeprawie za Dunaj.

Pozostają więc tylko telegramy prywatne, mniej lub więcej wiarogodne a zwykle bardzo sprzeczne.

Ów monitor turecki, *Lufti Dżelll*, wyleciał w powietrze, to prawda, ale Porta ogłasza, że eksplozja była czysto przypadkową; że nieostrożny fajerwerker zarzucił ogień do składu z prochem.

Lecz trudno zaiste domyśleć się, kto opowiedział ten wypadek dowódzcy tureckiemu, skoro nikt z załogi statku nie ocalał. Sternik tylko uszedł z życiem, ale to właśnie jest dowodem, że nie musiał się znajdować blizko owego fajerwerkera.

Bądźcobądź jest to wielka strata dla Turcji. Monitor był zbudowany w Anglji i kosztował przeszło miljon rubli.

O bitwie pod Batumem czyli na wzgórach Hacubani mieliśmy sprawozdanie urzędowe. Byłato pierwsza w obecnej kampanij większa bitwa.

Ze strony rossyjskiej dowodził jen. Okłobżio, z strony tureckiej Ali-pasza.

Turcy zajmowali pozycje oszańcowane we wsiac Aczkoste, Waluba, Kewara, Logua i Kalvas. Bitw trwała ośm godzin. Brały w niej udział wszystkie ro dzaje broni.

Bitwa pod Batumem dowodzi, że turcy broni głównie wybrzeży morza Czarnego, a nad granic perską, tam gdzie się posuwa jen. Tergukasow, ni stawiają zbyt silnego oporu.

Nareszcie co do przeprawy za Dunaj, to miała on nastąpić między Galaczem a Brailą, wprost miejsco wości Podbaszi.

Okolica, do której tym sposobem wojska rossyjski wkroczyły, jest to tak zwana Dobrudża, kraj step wy i błotnisty. Na samym wstępie do tego kraju leż forteczki Maczyn, Isakcza, Tulcza.

Pierwotnie donoszono, że turcy nie będą wcale bro nili Dobrudży i że zarówno te twierdze jak wszelki inne miejscowości na całej przestrzeni tego kraj puszczą z dymem.

Tymczasem depesza nam powiada, że wojsko kt re się przeprawiło, spotkało nieprzyjaciela. Widoczni więc odstąpiono od zamiaru cofnięcia się po za Do brudżę, na linję Czernawoda-Kiustrendże.

Zresztą nie należy uważać tej częściowej przepra wy przez Dolny Dunaj, za krok decydujący o złam niu linji Dunaju. Jestto krok ważny, ale nie stano wczy, gdyż większe siły armji rossyjskiej są rozło żone w górę rzeki, gdzie także muszą nastąpić pod bne usiłowania.

Dotąd tylko turcy chcieli się tam przerzucić n brzeg lewy, z Turtukaju do Oltenicy. Próba zostal odpartą. □

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

═ Warszawskie Tanie kuchnie mimo usilnej sta ranności zarządu, nie mogą obyć się bez zasiłk ogółu; w obec zaś praktykującej się drożyzny, cor czny deficyt jest znaczny.

Badając takież same instytucje tak zagraniczn jako też w Rossji, zarząd kuchen doszedł do prz konania, że prawie we wszystkich miastach Europ takież kuchnie oprócz protekcji najwyżej położony osób, przy posiadaniu bezpłatnych mieszkań, cor cznie osiągają znaczne zasiłki z rozmaitych źród jak np. do jednej tylko ludowej kuchni w Wiedn w roku zeszłym wpłynęło z urządzonej loterji guld nów 33000.

Naszym kuchniom z pieniężnym zasiłkiem ni nie spieszy, co gorzej, nawet uprosić nie można n kogo na dyżurnych lub czynnych członków.

Parę osób dobrej woli, które powołały instytuc do życia, nie pozwalają jej upaść, a jednakże k bliżej wejrzy, dostrzeże, że te kuchnie oddają usł tak dla właściwych swych stołowników, jako też p wstrzymują konkurencję tańszych restauracyj.

Te więc powody powinny skłonić publiczność d poparcia usiłowań zarządu i licznego zgromadzen się na przedstawienia w letnich teatrzykach dać s mające, a na dochód kuchen przeznaczone.

Jego eksc. Jenerał-Gubernator hr. Kotzebue odp

Zatrwożył się, bo go choroba trzymała na łóżku, a tu trzeba było bronić żony i dzieci. Rozpisywał codzień listy, naradzał się z Maksymem i posyłał go w różne strony.

— Ot nie widać już, jak mi wojewoda przyśle swoich kozaków — z nimi będę spokojny — mówił starosta. Szczęście, że mam takiego sługę jak Maksym — taki sługa—to skarb, taki sługa — to przyjaciel.

A umiał pan oceniać tę przyjaźń Maksyma. Dał mu wolność, grunt darował na własność, pieniędzy mu dawał, ot — chyba nie było rzeczy, którejby dla niego nie zrobił.

A starościna mówi:

— Maksym — to nasza obrona.

Maksym tymczasem jeździł i jeździł, a kozaków jak nie widać tak nie widać.

Trwożył się starosta, ale czekał.

Z każdym dniem straszniejsze pojawiały się wieści i znaki. Po cmentarzach słychać było jęki i płacze, co noc pukało coś w okna chaty, a gdy się to w czasie wieczornicy zdarzyło, nikt nie śmiał spojrzeć w okno, bo byli tacy, którzy ciężko za swoję ciekawość pokutowali. Sów i puhaczy zkądeś naleciały chmury, nieznajomi jacyś lirnicy włóczyli się po odpustach i jarmarkach, a śpiewali takie pieśni, że aż straszno było słuchać. Czarny dziad przechodził po wsiach, wiedźmy jakieś czerwone latały po nocach w powietrzu,—starzy ludzie żegnali się a mówili: to pomór... to śmierć... to krew!

Nie daj wam Boże doczekać kiedy takich czasów. Wszystko, co się naówczas działo, było przepowiednią strasznych rzeczy. W naszej wsi urodziło się ciele z dwoma ogonami i koźlą brodą, w sąsiedniej—kobieta powiła dziecko o dwóch głowach, na księżycu widzieliśmy czerwone plamy, leśne potoki napełniały się czerwoną wodą, a ludzie mówili, że to krew, którą hajdamacy rozlewali, krew panów, kobiet, dzieci i żydów.

Straszno było czekać, że lada dzień i u nas oni staną. Mój Stepan naradzał się z ludźmi i wszyscy byli gotowi bronić się, a choćby przyszło wszystkim zginąć, byleby tych pijanych rozbójnikóy nie wpuścić do wsi i do dworu.—Gdzieindziej, gdzie nie było dobrego pana, ludzie siedzieli cicho i tylko czekali tych strasznych gości, żeby z nimi razem pohulać. U nas nie było nikogo, coby pragnął ich przybycia, a wszyscy ludzie mówili:

— Pan Bóg srodze ukarze tego, co takich panów nie będzie bronił. Kara Boża czeka takiego, coby przeciwko nim co zamyślał.

A tymczasem Maksym jeździł a jeździł i wciąż obiecywał, że już lada dzień przyjdą wojewodzińscy kozacy.

Aż tu jednej nocy—pamiętam jak dziś—budzę się i słyszę gwar jakiś straszny w powietrzu... jakby gromada głodnych wilków zbliżała się do wsi wyjąc okropnie. Zerwałem się z pościeli, obudziłam Stepana i wybiegliśmy razem przed chatę.

Bożeż mój Boże, cośmy zobaczyli!

Noc była ciemna — chmury zakrywały i księżyc i gwiazdy, ale od strony sąsiedniej wsi czerwieniała okropna łuna i chwilami robiło się jasno jak w dzień. Ztamtąd — zdawało się, że całe piekło sunęło się do nas... tysiące ludzi czerwonych od blasku płomien zbliżały się powoli, jak ta szarańcza. — Szli a wci lepiej słychać było krzyki:

— Na pohybel! na pohybel!

Myślałam, że umrę ze strachu! Stepan pobiegł b dzić ludzi, a ja rzuciłam się do dworu.

Państwo wszyscy spali, tylko w pokoju pani św ciła się lampka przed obrazem Matki Najświętsz Poczajowskiej.

— Pani, serce! pani złota! krzyknęłam, budz starościnę. Hajdamaki idą!

Zerwała się biedna i prosto do dzieci!—Dzieci sp ły spokojnie. Tylko kiedy hałas obudził się w do i wszystka służba zaczęła w głos płakać i zawod najmłodsza panienka obudziła się najpierwsza i w wołała:

— Mamo? czy to już dzień, że tak jasno?

A jasno było! czerwona łuna odbijała się n wszystkich ścianach...

Pobiegłam do pokoju pana. Zastałam tam M ksyma.

— Panie — nie ma rady! mówił on do starost Hajdamaków dużo, my się im nie obronimy. Trzel uciekać.

— Żona moja! krzyknął pan — gdzie moja żo moje dzieci?

W tej chwili pani z dziećmi wpadła do pokoju.

— Mężu! co my poczniemy?

Starosta machinalnie sięgnął po wiszącą na ści nie karabelę.

Maksym nieznacznie się uśmiechnął. Dojrzał

wiednie pozwolenie na to widowisko już udzielić raczył.

= Po kilku latach nieobecności, zawitała na naszą scenę powtórnie „Beata“ Moniuszki.

Ale nie ma jakoś szczęścia ten śliczny alpejski kwiatek. Ile razy zakwitnie, warzy go chłód obojętności.

Dla czego?

Gdybyż to wiedzieć! gdyby wiedzieć co dla nas dziś nie jest obojętnem, co serdecznem ciepłem witamy?

Mówiono, że Moniuszce zbrakło natchnienia do tego wdzięcznego obrazku, że się robotą sztukował.

Mówiono tak przed kilkoma laty—nie pod[illegible]zielaliśmy wtedy tego zdania, nie podzielamy [illegible] i dziś gdyby się znów ozwało.

Moniuszko i robot[illegible]a! Zapewnie — jeżeli robotą jest kunsztowna i [illegible] artystyczna oprawa klejnotów, Moniuszko [illegible] jest robotnikiem.

[illegible]ył takim robotnikiem i Benvenuto Cellini.

Chodzi o to, ażeby było co oprawiać — że zaś brylantów czystej wody nie brak w „Beacie“ to przyzna każdy, wysłuchawszy ślicznego chóru kobiecego w pierwszej scenie, pełnego komicznej werwy tercetu kumoszek, rzewnego romansu Beaty, charakterystycznej piosenki Maksa, szerokiego finału i mnóstwa innych piękności— a kto nie przyzna, ten widocznie tak przywykł do fałszywych blasków, i naśladowanych natchnień, że nie zdolny już jest djamentu od sztrasu odróżnić.

Tak jak nie potrafi dziś niejeden odróżnić kwiatów sztucznych od naturalnych, — bo nad kłamaną florą unosi się nawet woń fabryczna.

W obec tej obłudy artyzmu, cóż dziwnego, że nie ma szczęścia skromny alpejski kwiatek.

Za późno kwiatku, za późno!

Wykonanie „Beaty“ sumienne było i z wyraźnem dla mistrza poszanowaniem wypracowane. Uczucie w śpiewie p. Dowiakowskiej i p. Filleborna, humor w pp. Kozieradzkim i Wasilewskim, w harmonijną skojarzyły się całość, którą dzielnie orkiestra i chóry dopełniały.

= Podobno myśl utworzenia w bliższych okolicach Warszawy zamiejskich poczt, czyli właściwie mówiąc posłańców specjalnie trudniących się odnoszeniem i wręczaniem korespondencji, podniesioną w tym roku na nowo została przez kilku prywatnych przedsiębierców. Wszystkie większe miasta zagraniczne mają w swych okolicach pocztę taką, regularnie funkcjonującą i zaspakajającą potrzeby zamiejskich mieszkańców—my w okolicach Warszawy czegoś podobnego doczekać się nie możemy, chociaż na niedogodność takiego położenia narzekamy, szczególnie podczas lata, kiedy część ludności Warszawy wynosi się na letnie mieszkania i potrzebuje ciągłej z miastem styczności. Uorganizowanie służby podobnej zależeć jednak będzie od zezwolenia zarządu poczt, którego pozwolenie przed wprowadzeniem w wykonanie powyższego projektu uzyskać należy.

= P. Artur Lubrański korrespondent Gazety Szlązkiej (*Schlesische Zeitung*) coraz sumienniej wypełnia swój obowiązek, obznajamiając niemieckich czytelników nie tylko z ważniejszym ruchem artystycznym i literackim naszego miasta, ale takie rozwijając zdrowe poglądy na piśmiennictwo i sztukę polską.

W ostatni[illegible] feljetonie przezeń napisanym, zastanawia się nad naszą muzyką i czyni wyrzuty niemcom, iż dotychczas lekceważyli ją sobie i nie starali się poznać utworów Moniuszki, który w rzędzie mistrzów europejskich należne miejsce zająć powinien, a dzieła jego śmi[illegible] obok innych znakomitości niemiecki[illegible] i francuzkich na scenach zagranicznych wystawianemiby być mogły.

Wdzięczni jesteśmy p. Lubrańskiemu za to rzecznictwo i za słowa prawdy, których nie szczędzi w dobrej sprawie.

W korespondencji jego znajdujemy wiadomość, jakoby na scenie warszawskiej wystawić chciano dramat Okońskiego pod tyt.: „Ojciec Makary.“

Nie wiedzieliśmy nic dotychczas o podobnym zamiarze reżyserji; swojego czasu donosiliśmy tylko o zapowiadanem wystawieniu „Helwji“ tegoż autora, które atoli z przyczyn od niego niezależnych nie przyjdzie do skutku.

= Jutro o godzinie 7-ej rano wyprawiony zostanie do Częstochowy pociąg spacerowy z powodu odbywającego się tam w Zielone Świątki odpustu.

= Nieobojętną dla naszych czytelników będzie wiadomość, iż do związku pocztowego, rozszerzającego coraz bardziej zakres swój i działalność przystępują w tych dniach: Brazylja i kolonje hiszpańskie w Ameryce, tak że wkrótce już umożliwiona zostanie bezpośrednia i niedroga komunikacja pocztowa z temi krainami.

= Tenorzysta (ociemniały) p. Karesch, który kilkakrotnemi prywatnemi występami zwrócił na się uwagę znawców, występuje dnia 23-go b. m. w sali Resursy Obywatelskiej z publicznym koncertem. Bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa.

= W tygodniku niemieckim *Globus*, p. Petzet, b. redaktor niemieckiej gazety wydawanej w Warszawie, potem kierownik *Gazety Szlązkiej*, a obecnie jeden z gorliwych spółpracowników augsburskiej *Allg. Ztng.*, zamieścił ciekawy artykuł o Wiśle, który czytaliśmy streszczony w paryzkim *Tour du monde* (nr. 847). Napisany ze znajomością rzeczy i sympatją, co jest dość wyjątkowem w prasie niemieckiej zjawiskiem.

= Z powodu wysokiego kursu pieniędzy zagranicznych, liczba osób mających zamiar wyjechania do wód za granicę jest w tym roku daleko mniejszą niż zwykle. Słyszeliśmy że i lekarze przy ordynowaniu kuracji letniej mają na uwadze znaczne różnice kursu. Zapewnie więc krajowe miejsca kuracyjne, jak Ciechocinek, Solec, Busk, Nowe Miasto, Druskieniki będą przepełnione, i tak trudno będzie dobić się do nich, jak teraz do letnich mieszkań w okolicach Warszawy. Osobom, którym niekoniecznie potrzeba komunikować się ciągle i szybko z Warszawą, polecamy Ojców i Puławy na miejsce letniego pobytu.

= Gazety niemieckie przebąkują z cicha o niedojściu do skutku wystawy paryzkiej. — Wierzyć jednak im nie należy gdyż źródło to zbyt dużo ma powodów do niechęci ku francuzom i ich wystawie, ażeby można mu było wierzyć.

= W dniu 18 maja 1774 roku, założoną została w Warszawie nowa parafja Świętego Andrzeja, przez biskupa Młodziejowskiego.—W dniu 19 maja 1531 r. zakończył życie Jan Łaski, arcy-biskup gnieźnieński i prymas.—Tejże daty w r. 1855, wybuchła w Warszawie cholera.

= W szeregach armji posłańców warszawskich znajdowało się w roku ubiegłym 235 mężów.

Sprawowali się oni przez cały r: 1876 cale poczciwie, wielu z nich nawet cieszy się faworem publiczności.

Skarg podano tylko 360, co nader małą stanowi liczbę zważywszy iż posłańcy spełniają do 3000 zleceń dziennie.

Połowa skarg nastąpiła zresztą wskutek niedokładnie podanych adresów.

W liczbie 235 mieści się 67 dymisjonowanych żołnierzy a według wyznań 203 chrześcjan i 32 żydów.

Posłaniec zarobić może 25, 30 a nawet 45 rs. miesięcznie.

Umieją oni prawie wszyscy czytać a nawet i pisać; większość obarczona jest rodziną.

Gaz. Handl. podaje sumę ogólnego dochodu kantoru w roku sprawozdawczym na 7200 rs. — ztąd czystego zysku rs. 3800.

= Za dowód zajęcia się zagranicą „Pochodniami Nerona“ niech posłuży fakt wygłoszenia o rzeczy tej publicznego odczytu profesora dr. Pawła Cassel. Odczyt ten odbył się w auli gimnazjum Fryderyka Wilhelma w Berlinie. Publiczność zebrała się nader licznie.

= Wyszedł z druku XII i ostatni tom dzieł Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, w którym pomieszczoną jest znana powszechnie jej powieść „Jan Kochanowski w Czarnolesiu.“

= Adwokaci, jak pisze *Gaz. H.*, narzekają, iż jeden z sędziów pokoju wzywa ich na oznaczoną godzinę, a następnie każe oczekiwać na schodach, nie wpuszczając do pokoju. Gdyby przynajmniej dozwolono im wstępu do przedpokoju, gdzieby mogli spocząć na jakiej ławeczce, gdyby zresztą w sieni było na czem usiąść! Nie ma tam nawet sieni, gdyż wejście jest przy samych schodach, tak, że razem z interesantami muszą często przeszło pół godziny stać i oczekiwać. Sądzimy, że podobne obchodzenie się nietylko z adwokatami, ale nawet z innymi interesantami nie powinno się praktykować, tembardziej, że niektórzy z kolegów rzeczonego sędziego nader uprzejmie traktują obrońców, co powinno służyć za przykład godny naśladowania.

= W ogrodzie Saskim przystąpiono do ustawiania

---

ten uśmiech i w jednej chwili zdało mi się, że Maksym ma zdradzić.

— Panie nasz! krzyknęłam padając do nóg starosty—nie słuchaj ty Maksyma! Stepan wierny tobie do śmierci, on będzie was bronił—zawierz Stepanowi!

— Co tobie, kobieto! ponuro ozwał się pan—Maksym wie co robi.

Spojrzałam w okno — hajdamacy byli już u kołowrotu. Stepan ludzi gromadził przed dworem i kozaków dworskich szykował do obrony. — Wszystko co żyło we wsi biegło już ku niemu, — mężczyzni z kijami, kosami, strzelbami — co kto miał, kobiety z płaczem i krzykiem.

— Uciekajcie! krzyknął już Maksym—po za ogrodem przygotowałem pewne schronienie nim my tutaj rozprawim się z hajdamakami, państwo już będą bezpieczni.

Dźwignął się starosta z łóżka.

— Dobrze radzi Maksym — idź z nim do ogrodu Marysiu! zawołał do żony — on nas uratuje,

— Mężu! a ty z nami?

— Pójdę za wami! jęknął złamanym głosem starosta.

Maksym poprowadził panią, która trzymała na ręku najmłodsze dziecko. Niańki niosły dwie starsze panienki, — panicz szedł przy matce i płakał — i oglądał się za ojcem.

Biedne dziecko!

Ja zostałam w pokoju starosty. Jakaś mnie siła trzymała na miejscu — nie mogłam zrobić i kroku. Przez okno widziałam mego Stepana. Kozacy strzelali z samopałów, on zagrzewał ich swoim przykładem, a wciąż spoglądał w okna dworu, znać patrząc czy państwo już bezpieczni.

Starosta chwiejącym się krokiem przyszedł i stanął w oknie. W ręku miał dobytą z pochwy karabelę, a w oczach łzy. Ciężko mu znać było patrzeć na bój, a nie módz się ruszyć z miejsca. Stał chwilę i patrzył, potem podniósł rękę prawą i nad gromadą broniących go poddanych zrobił krzyż żelazem.

— Hurra! krzyknął Stepan — ujrzawszy pana, hurra! powtórzyli za nim kozacy.

— Na pohybel! zaryczało tysiąc głosów od strony hajdamackiej.

— No panoczku, zabrzmiał w tej chwili głos za nami — teraz czas na nas!

Spojrzałam — Maksym stał przed panem i śmiał się jak szatan, kiedy ma zgubić człowieka.

— Gdzie pieniądze? zapytał—trzeba braći uciekać.

Starosta nie uważał na ten śmiech Maksyma.

— Ty wiesz gdzie—odrzekł, a wciąż patrzył przez okno, szepcząc po cichu jakąś modlitwę.

Maksym wyciągał z szaf, kufrów worki ze złotem. Było ich dużo i ciężkich.

— No chodźmy! powtórzył biorąc na plecy ciężary złota. Tam pani czeka.

Starosta wyszedł za Maksymem. Ja stałam ciągle w oknie i patrzyłam na mego Stepana.. Biedna ja—przeczuwałam, że go tam śmierć czeka!

Zaledwo wyszli, pan z Maksymem — usłyszałam strzał w ogrodzie i jęk. Teraz dopiero ruszyłam się z miejsca i wybiegłam za nimi.

Okropny obraz przedstawił się mym oczom! Starosta leżał na ziemi z rozbitą głową.

— Zdrajca! jęknął, ukazując ręką na uciekającego Maksyma.

To było jego ostatnie słowo.

— Ratunku! zaczęłam wołać przerażona i rzuciłam się z krzykiem do mego Stepana. Ratunku! Pan nasz umiera!

Ale nim zdołałam dostać się do męża, kula strzaskała mu czaszkę. Widziałam tylko jak upadł, jakby snop żytni podcięty kosą — a więcej już nie nie pamiętam, bom czucie i pamięć straciła.

Gdy przyszłam do siebie wieczorem, — straszne rzeczy przedstawiły się moim oczom! Dwór pański już dogorywał — popiół i gruzy zalegały szeroko ogród i podwórze.—Wszystkie budynki dworskie spłonęły, mnóstwo chat leżało w gruzach. Spojrzałam w około siebie — mnóstwo trupów walało się we krwi i popiele — byli to kozacy dworscy, chłopi, baby i dzieci. Straszno było patrzeć na te męczarnie, jakie musieli zadać tym ludziom hajdamacy! Włosy stawały mi na głowie z przerażenia, — dym pogorzeliska dusił mnie i wygryzał oczy, a od strony karczmy słychać było dzikie krzyki i śpiewy — domyśliłam się, że to hajdamaki ucztują. — Co krok spotykałam całe chmury kruków i wron — oprócz tych ptaków złowróżbnych nikt dokoła nie wydawał głosu — wszyscy już byli martwi.

Niech was Bóg broni od takiego widoku!

Tu Stepanycha przerwała swe opowiadanie i zaczęła płakać. Wspomnienie takie postawiło jej znać przed oczy nadto żywo wszystkie widziane okropności. (d. c. n.)

...nowej ulicy. Zanim brama osadzoną zostanie okazała się potrzeba zregulowania samego zejścia od bramy ku ogrodowi. Poziom bowiem ulicy wzniesiony jest o przeszło dwie stopy nad poziom ogrodu. Do bramy dochodzić się będzie z dwóch stron po lekko wznoszącym się nasypie ziemnym obwiedzionym murem.

= Zakład Kostki i Mulerta wykonał fotogramy Marji Deryng i Józefa Brandta.

= Jarmark na wełnę rozpocznie się w dniu 15 czerwca. Kancelarja deputacji jarmarcznej pomieszczoną będzie w tym roku w domku drewnianym położonym obok składów bankowych, gdzie odbywają się tranzakcje na wełnę.

= Podczas sezonu kąpielowego w Ciechocinku dawać tam będzie przedstawienia towarzystwo dramatyczne p. Grabińskiego, które przybędzie tam z początkiem czerwca.

= Panna Zofja Siegenfeld znana fortepianistka daje w tych dniach koncert w Kaliszu, następnie zaś wyjeżdża do Ciechocinka, gdzie również wystąpi publicznie.

= W kaliskim sądzie okręgowym w tych dniach, sądzoną była interesująca sprawa.

Właściciel majętności Scisłe, ś. p. Wylazłowski, porzucając kraj, wypuścił majątek swojej gospodyni, która po pewnym czasie wyszła za mąż za niejakiego Wróblewskiego.

Kiedy rzeczywisty właściciel Scisłego, wrócił do kraju, Wróblewski począł stawiać trudności w ustąpieniu z dzierżawy, ztąd proces, zakończony sądową eksmisją Wróblewskich.

W kilka dni po wykonaniu tego wyroku w lesie należącym do wsi Scisłe znaleziono ciało zamordowanego Wylazłowskiego.

O zbrodnię tę głos powszechny obwiniał Wróblewskiego. Śledztwo jednak sądowe dostatecznych dowodów potwierdzających domysł, wynaleźć nie mogło.

Dowodu zbrodni dostarczył sam podsądny, który zręcznem badaniem sądu doprowadzony został do zeznania, iż istotnie on spotkał w lesie Wylazłowskiego i że między nimi wszcząć się miała bójka w której zamordowany sam upadając na trzymany w ręku nóż śmierć sobie zadał.

Tłomaczenie to niczem nie poparte, uwzględnionem być nie mogło.

Sąd uznając Wróblewskiego winnym, skazał go na 4 lata ciężkich robót i dożywotnie osiedlenie w Syberji.

= Wczoraj nad wieczorem, kobieta w średnim wieku, w jednym z domów przy ulicy Freta, w mieszkaniu pani K..., na pierwszem piętrze, przyswoiła sobie kilka złotych i jedwabnych przedmiotów.

Obawiając się niemiłego spotkania, weszła chwilowo na wyższe piętro do stancji pustej, w której zamknęła się ze środka.

Gdy jednak poszkodowana wraz z innemi domownikami, zrobiła ścisłą rewizję, wyprowadzono pszczółkę z ukrycia i odprowadzono do *ula*.

Znaleziono przy niej narzędzia ułatwiające wolne wejście.

= Panie... baczność!

Strzeżcie się igły i wszelkich ostrych narzędzi, w niektórych przypadkach.

W jakich? Dowiecie się przy końcu następującej arcy smutnej historji.

Przed kilkoma dniami na pewnym obiedzie, danym w Wiedniu, wyróżniała się z pomiędzy wszystkich kobiet pewna dama piękną figurą i wielkiem zbytkiem w toalecie.

Na kwadrans przed obiadem otaczał ją rój wielbicieli, z których jeden, śmielszy od innych, ofiarował jej kwiatek, tkwiący w dziurce od guzika.

Kwiatek został przyjęty, ale ponieważ piękna istota nosiła modną suknię, sznurowaną na grzbiecie, więc nie można było umieścić go na gładkim gorsie.

— Możeby przyszyć do sukni—zaproponował wielbiciel.

Dama się zgodziła jaknajchętniej.

Po dokonaniu tej operacji przez pokojówkę, kwiatodawca zaprowadził „królowę obiadu“ do sali jadalnej.

Zaledwie zajęto miejsca przy stole, dał się słyszeć jakiś syk a następnie lekki świst — jakby powietrza wyciskanego z piłki gutaperkowej.

Dał się zaś słyszeć w stronie, gdzie królowała owa piękność. Spojrzano na nią i spostrzeżono ze strachem, że anioł ten nagle spada z ciała i biust jego staje się mniej pięknym...

Okrągłe kształty znikły, nim skończono jesc zupę. Zanim zaś drugie danie przyniesiono, suknia tak gładko przedtem leżąca, pofałdowała się w wielkie zakładki na szczupłym gorsie.

Biedna ofiara chęci podobania się, zapomniała o znikomości pewnych utworów, napełnionych powietrzem, gdy jej do sukni fatalny kwiatek przyszywano.

Ostrożnie tedy z igłą piękne panie jeżli strój wasz na podobnych opiera się... warunkach!

= W osadzie Okuniew, powiatu warszawskiego ma być założony cmentarz dla izraelitów.

Tygodniowe Sprawozdanie Warszawskiego Damskiego Komitetu Towarzystwa Opieki nad chorymi i rannymi wojownikami.

(Dokończenie — Patrz Nr 107).

Za pośrednictwem piotrkowskiego gubernatora poniżej wymienione osoby z m. Piotrkowa i Łodzi nadesłać raczyły następujące ofiary pieniężne: z m. Łodzi: Juljusz Geincel rs. 150; Maks Goldfeder rs. 21; Edward Ludwig aptekarz rs. 25; Kazimierz Taubworcel rs. 16; Szymon Hejman rs. 50; urzędnicy magistratu miasta Łodzi rs. 30; Józef Paszkiewicz rs. 30; Konsztadt i Dobranicki rs. 50; zarząd banku handlowego w mieście Łodzi rs. 200; Ludwik Groman rs. 200; Rondtaler pastor rs. 25; Wilhelm Gincburg rs. 50; Sztyller kupiec rs. 10; Abraam Prussak rs. 30; razem rs. 887.

Z miasta Piotrkowa: Jakób Zilbersztejn rs. 15; Dawid Lipski rs. 15; Aleksander Goldsztejn rs. 3; Lajzer Krauze rs. 10; Mendel Herc rs. 3; Michał Michelson rs. 6; Pinkus Horowicz rs. 5; Josek Windhejm rs. 3; Zelik Herc rs. 3; W. Zaleski rs. 30; Kreske rs. 5; Markus Braun rs. 3; Fabian Kohn rs. 2; Stanisław Karliński rs. 10; Salomon Sztejnberg rs. 5; Swierczyński rs. 5; C. Goldsztejn rs. 6; Gorczycki rs. 3; Kazimierz Balecki rs. 1; Piotr Miderski rs. 3; J. Popowski rs. 5; Szymanowski rs. 1; Józef Hampf rs. 10; Wawrzyniec Kaczmarski rs. 1; Moszka Brukman rs. 5 — razem rs. 158.

Zebranie ogólne: z Warszawy wpłynęło rs. 2792 kop. 50; z m. Łodzi rs. 887; z m. Piotrkowa rs. 158; razem rs. 3837 kop. 50 — prócz tego dwa półimperjały.

II. W różnych przedmiotach: Jenerałowa Sobolew sztukę płótna, 12 bandaży i funt szarpi; Warszawskie IV-te żeńskie gimnazjum paczkę szarpi; Pik optyk miasta Warszawy paczkę przedmiotów nieodzownych przy pierwszym opatrunku rannych i wagę angielską; Jan Kraszewski inżynier maszynę do szycia systemu Wheeler et Wilson; Jenerałowa Tiepłow kawał płótna na bandaże i 12 paczek szarpi; N. N. paczkę szarpi; N. N. 36 sztuk bandaży; pani Lack koszulę i prześcieradło; N. N. paczkę szarpi; Hermann butów juchtowych par cztery; małżonkowie Skorotowicz paczkę szarpi; W. Maringe 50 butelek burgun., czerwonego wina; Regina Hejdenrejch paczkę szarpi; ruski kupiec E. G. 100 funtów herbaty; Jenerałowa Kostanda $47\frac{1}{2}$ arsz. płótna; pani Balicka pudełko z przedmiotami do opatrunku służącemi; Jenerałowa Starynkiewicz $2\frac{1}{2}$ funtów szarpi; N. N. paczkę szarpi; A. Kościelski 50 butelek wina czerwonego.

Nekrolog.

† W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Falęckiego,** odprawioną będzie za spokój jego duszy o godzinie **10-ej** rano, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej Wotywa żałobna, na którą pozostała żona Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† W dniu 21 maja r. b. to jest w drugie święto Zielonych Świątek przy nabożeństwie odbędzie się w tutejszym kościele Ewangelicko-Augsburskim Nabożeństwo ku uczczeniu pamięci i pocieszeniu rodziny ś. p. Wilhelma **Köhlera,** obywatela miasta Warszawy i majstra garbarskiego zmarłego w dniu 2 maja r. b. —7860—

† Marjan **Tupalski,** student szkoły prawnej w Petersburgu, opatrzony ŚŚ. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności d. 16 maja w wieku lat 21. Pozostała matka i siostry, zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 19 to jest w sobotę w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście o godzinie **10½** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5ej** po południu. —7835—

Przegląd polityczny.

Jakkolwiek telegram z Konstantynopola pod datą 15-go i znowu następnego dnia drugi z Bukaresztu doniósł o przekroczeniu Dunaju i zaciętej walce korpusu rossyjskiego z wojskiem tureckiem pod Podbaszi, mimo to ze strony urzędowej ta tak ważna wiadomość nie została dotychczas potwierdzoną. Mistyczność tego doniesienia z dwóch źródeł podnosi jeszcze bardziej depesza do *Nord. All. Ztg* przez *H. Tel. Bu.* nadesłana z Bukaresztu również 16-go b. m. następującej treści: „Doniesienie o wkroczeniu rossjan przez Dunaj do Dobrudży nie jest uzasadnione i polegać może na tem, iż małe oddziały rossyjskie, niepokoją codziennie ustawione nad Dunajem straże graniczne“.

Specjalny korrespondent *Pressy* powtórzył wiadomość *Ajencji Havasa* o przeprawienie się wojsk rossyjskich pod Ghecytem i o walce pod Podbaszi. Nie możemy przeto zrozumieć tych kontradykcji, jakie się w dotyczących telegramach znachodzą.

Czytelnikom naszym na wszelki wypadek podajemy poniżej uwidocznienie tej części Dobrudży, w której rzekomo paść miały między Braiłą a Maczynem pierwsze strzały bojowe.

Z pobieżnego przedstawienia tej części kraju oblanego dwoma ramionami Dunaju łatwo powziąść wyobrażenie o jego charakterze. Liczne odnogi u samego ujścia, poprzerzynane strumieniami, mnóstwo jezior rozlanych w licznych grupach większych i mniejszych rozmiarów, błota i trzęsawiska są charakterystyczną cechą Dobruczy; ze względów militarnych w tej stronie znajdujemy obronne pozycje, jak Maczyn, Izakcza, Tulcza, poniżej Hirsowa. W razie wyparcia z tych stanowisk mieliby turcy jedyną linję odwrotu na Babadagh, przez które jedyna droga dla celów wojskowych zbudowana, prowadzi z Izakczy do Medżydże, na linji kolei żelaznej Czernawoda-Kustendże. Zresztą środków komunikacyjnych nie wiele, a poruszanie się z większemi siłami utrudnione i uciążliwe.



…aszi wspomniana miejscowość, jako punkt przeprawienia się rossjan, nie znajduje się na żadnej karcie. Jest to nazwa małej odnogi Dunaju pod Maczynem, do której żaglowe statki z niższego Dunaju zawijają na zimowe leże i szukają schronienia podczas płynącej kry lodowej.

Trochę zastanawiającym byłby fakt przeprawienia się w tem właśnie a nie innem miejscu znaczniejszego korpusu wojska i dla tego prawdopodobniej przypuszczać można, że tylko mniejszy oddział w celu demonstrowania przeprawił się na brzeg turecki.

Daremnem byłoby również szukać na karcie wioski Ghecyt, którą niektóre dzienniki „wolnem nawet miastem" zrobiły. Ghecyt jest sobie małą osadą rybacką naprzeciw Braiły, liczącą najwięcej czterdzieści dymów.

Czytamy w telegramie z Bukaresztu pod datą 16go do *Pressy*, że dnia poprzedniego artylerja rossyjska w Braile po południu robiła próby z nowemi armatami ciężkiego kalibru ostrzeliwując Maczyn; pociski donosiły.

Również znajdujemy tam wiadomość o silnej kanonadzie między Turtukai a Oltenicą. Rumuni mieli dwie baterje i piechotę w walce. Podobno turcy ponieśli znaczne straty i cofnęli się z miasta w reduty, czego atoli nie sprawdzono dotychczas.

Na azyatyckiem terrytorjum oprócz tego cośmy wczoraj donosili, nic nie zaszło dotąd uwagi godnego. Dzienniki angielskie, jak *Daily Telegraph*, podają opis zaciętej walki pod Juarą, cztery mile od Batumu. Przez ośm godzin walczono zacięcie w otwartem polu, ponawiając kilka razy atak na nieprzyjaciela.

Telegramy „Nowin."

Paryż 17-go. — Na wieczornem zgromadzeniu lewicy przyjęto jednogłośnie porządek dzienny. Izba zaufa tylko gabinetowi, który wolny jest w swej działalności i zdecydowany postępować według zasad zapewniających pokój.

Paryż 17-go. — Mac-Mahon powołał dotychczas tylko prezesa senatu, który utworzenie gabinetu ze stronnictwa prawicy usilnie odradzał. W kołach blizkich marszałka Mac-Mahona uważają próbę za prawdopodobną.

Telegramy Ajencji międzynarodowej.

Warszawa, dnia 18 maja.

Petersburg 18-go. — *Prawit. Wiestnik* podaje telegram Główno-dowodzącego kaukazką armją z dnia 17-go maja. „Jenerał major Komarów dokonał wczoraj rekonesansu pod Karsem, z czterema batalionami piechoty, dwiema baterjami Dagestońską konną nieregularną brygadą, trzema sotniami Aleksandropolskiego nieregularnego pułku i karapachską milicją. Ostatnie dwa oddziały idące na czele i na lewym flanku, były silnie atakowane przez dragonów tureckich w liczbie 1000 ludzi, oraz przez ośm batalionów piechoty wraz z baterją. Na pomoc wysłano 6 sotni Dagostońców. Rozpoczęła się gorąca rozprawa. Dagestońcy bili się dzielnie białą bronią. Nieprzyjaciel zostawił na placu 64 poległych, oprócz rannych. Do niewoli wzięto 2 ludzi, oraz zdobyto znaczną ilość broni i koni. Z naszej strony poległ 1 oficer i 20 jeźdźców — ranionych 5 oficerów i 54 jeźdźców.

Petersburg 17 go. — *Prawit. Wiestnik* podaje depeszę następną: Plojeszti 15-go maja. W czasie pobytu Główno-dowodzącego w Bukareszcie miały miejsce sympatyczne owacje. Pod Braiłowem zrobiono dziś nasypy nad odnogą Maczyńską pod ogniem tureckich monitorów, które nie zrządziły żadnej szkody.

Tyflis 14-go. — Turecki monitor strzelał do kawalerji rozlokowanej nad rzeką Humastą. Rezultaty strzałów nieznaczne. Nieprzyjaciel usiłował wylądować na łodziach wiosłowych. Usiłowania te odparte zostały.

Achalkaki 15-go. — Wojska rzuciły most na rzece Kurze pod Urem. W dniu 12 tym maja jenerał Dewel z ruchomym oddziałem dotarl do stóp ufortyfikowanej góry Rapyzan-Tabla. Turcy zachowali się bezczynnie.

Konstantynopol 17-go — Według doniesienia *Ajencji Havasa*, turecki pancernik opuścił Suchumkale i odpłynął do Batum po amunicję i broń dla czerkiesów.

Ateny 17-go — Wczoraj przybyło tu sześć baterji z 36 górskiemi działami oraz 14000 sztuk broni palnej. Prasie zakazano mówić o ruchach wojsk aby nie przeszkodzić wylądowaniu. Minister marynarki Zochios zajmuje miejsce Ballasca. Sekretarz angielski miał wczoraj narady z urzędnikiem ministerstwa. Rozbójnik Lalond świeżo został ujęty. Anglja nieprzestaje wywierać nacisku aby niedopuścić wdania się Grecji w wojnę. W Konstantynopolu ostatnie wiadomości wojenne sprawiły popłoch, reakcja pokojowa wielka. Layard obiecuje doprowadzenie do skutku porozumienia. Austrja zdaje się otrzymała znaczne sumy na pokrycie bezzwłocznych wydatków rządu. Wzburzenie w Tessalii wzmaga się. Prasa wzywa do wojny świętej. Sułtan zupełnie nie wie co robić. Ministrowie nieprzyjaźnie usposobieni dla Layarda.

Wiedeń 17-go. — Z Konstantynopola donoszą, że Serkis-Effendi dnia 17-go b. m. wypływa na Dardanele na spotkanie posłów zagranicznych. W miejsce Sadyka paszy jeneralnym gubernatorem wilajetu Dunajskiego mianowany został Ahmud-pasza.

Wiedeń 17-go. — Izba deputowanych odrzuciła większością 113 głosów przeciw 66 propozycję Sturma co do zmiany w zapatrywaniu się na wspólne interesa, poczem prezes ministrów oświadczył, że rząd jest za utrzymaniem związku prawnie państwowego, który łączy obie połowy państwa i dla tego nie może zgodzić się na propozycję Sturma.

Paryż 17-go. — Lewica żąda interpelacji. Minister dymisjonowany Christophle, odmawia odpowiedzi przed naradzeniem się z kolegami. Jednakże izba postanawia natychmiastową rozprawę. Gambetta rozwinąwszy interpelację, powraca do porządku dzienne lewicy. Izba jak już telegrafowano, przyjęła porządek dzienny większością 355 głosów przeciw 154 głosów. Posiedzenie odroczone do jutra.

Paryż 17-go. — Marszałek Mac Mahon dziś rano przyjmował kilka osób, którym wyraził mocne postanowienie utrzymania polityki ze wszystkiemi mocarstwami i stłumienia stanowczo wszelkich manifestacyj ultramontańskich, gdyby się takowe zdarzyły.

Paryż 17-go. — Gabinet ukonstytuował się,—Broglie prezesem gabinetu i ministrem sprawiedliwości, — Fourtou spraw wewnętrznych, — Caillaux finansów, — Paris robót publicznych, — Meaux rolnictwa, — Brunet oświecenia, — dymisje ministra spraw zagranicznych i ministra wojny nie zostały przyjęte, a kierunek ministerstwa marynarki powierzono tymczasowemu zastępcy.

— „*Kołaczcie a otworzono wam będzie*". Opierając się na tych słowach Chrystusa, kołaczemy dziś za prawdziwie nieszczęśliwą rodziną S. z ulicy Ogrodowej Nr 43, której ojciec pozbawiony przez czas długi zajęcia doszeld do ostatniej nędzy — ostatecznie zadłużywszy się za komorne 75 rs. ma zajęty cały swój nędzny dobytek—jeżeli litościwa ręka nie pospieszy ze wsparciem, cóż się stanie z kilkorgim drobnych dzieci? — Ale nie tracimy nadziei, bo przekonani jesteśmy, że miłosierdzie Warszawy nie ma granic i że wśród jej murów z głodu nikt jeszcze nie umarł.

— Pod dniem 28 marca r. b. za Nr. 69 pisma naszego, ogłosiliśmy o złożeniu na sprzedaż bransoletki złotej wartości rs. 14 a to na cel powiększenia funduszów restauracji kościoła Ś-go Aleksandra, powtórnie więc obwieszczamy, zachęcając warszawian. do kupna tak taniej błyskotki.

— JX. kanonik Załęski, złożył w kasie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, jako ofiarę dla ubogich pod opieką tutejszej Instytucji zostających, kwotę rs. 25.— Warszawa dnia 14 maja 1877 roku. Członek-Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.*

— Rada gubernjalna warszawska opiekuńcza zakładów dobroczynnych poczytuje sobie za obowiązek, wynurzyć najszczersze podziękowanie, osobom, które brały udział w przedstawieniach amatorskich urządzonych w wielkim poście, na korzyść szpitala Ś-go Tadeusza w m. Łowiczu. —7853—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Do Leontyny.*—Niepogoda jest często wrogiem spokojności. Proszę o jakąkolwiek wiadomość. — Wzmiankowana przezemnie książka, napisaną jest przez Dra Szokalskiego, prof. uniwersytetu pod tytułem: „Fantazyjne objawy zmysłowe."

1—1—7879 *Czekający.*

— W Składach Herbaty Leona Krupeckiego przyjmują zamówienia na Węgiel Najcelniejszy Szlązki i krajowy po cenach z dostawą od 95 kop. do 80 kop. za korzec. 6—6 —5706—

— Zakład Gimnastyki S. Zewalda, ulica Chmielna Nr 9. —5440—6—6

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie** w następujące dnie i godziny.

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt**.

W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński**.

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w piątki od 11—12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i niewenerycznej natury, we wtorki od godziny 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **profesor Trautvetter**.

W chorobach wewnętrznych codziennie od godziny 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl**.

—30—0—1982

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 18-go Maja 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądane	Z końcem giełdy. płacone
Berlin a vista s krótkim terminem (2 dni) 300 marek . .	136.87½-95;-157.02½-10	137 10	—
Londyn 3 mies " " za 1 f. st.	—.	9.33	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	111.30	111.45	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	—.	107.55	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądane	Z końcem giełdy. płacone
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	95.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	92.30	92 45	92 15
" " " małe	92 25	92 40	92 10
Listy zast. m. War. serji I	85.25	85 40	85 10
" " " serji II	—	84 30	84
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—
4% Listy Likwidacyjne duże	80.30	80 45	80 15
" małe	80 30	80 45	80.15
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	96; 93	—.
Res. Poż. Premjowa z r. 1864	—	192	—.
" z r. 1866	—.	187.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	104.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądane	Z końcem giełdy. płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—	192.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	72	71.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	73.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	—	114
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	103	102.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	235	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	235	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 162²/₉ nowych 202⁷/₁₈ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 65⁵/₁₈ m. Łodzi 23¹¹/₁₈ listów likwidacyjnych 185³/₅ obligów skarb. 52¹/₅ pożyczki prem. 1-ej emisji 173³/₅ II ej emisji 90¹/₃.

Monety. Półimperjały rs. 7.68 — 7.65 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.48. — 7 45 marki niemieckie rs. — kop. ... bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 6.0 w południe ciepła st. 8.8 Barometr 757 (Odmiana.)

TEATR WIELKI.
Dziś: **Miłość ubogiego Młodzieńca.**
Jutro: **Dragoni Villars'a.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: **Wielki Człowiek do małych interesów.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Sobotę dnia 7 (19) Maja.

Koncert Symfoniczny
Orkiestry Berlińskiej
pod dyrekcją
HERMANA
FLIEGE.

Pomiędzy innemi wykonane będą:
Symfonja C-moll L. Beethovena.
Muzyka do Abenceragów, Cherubiniego.
Początek o godzinie 7-mej.

Wejście k. 30.

Pojutrze w Niedzielę
Wielki Koncert
Początek o godzinie 6-tej.

Warszawski rzeczny
YACHT KLUB

W **Niedzielę** 20-go b. m. rano o godzinie 10. wyjazd **do Bielan.**

W **Poniedziałek** 31 b. m. w południe o godzinie 3-ciej wyjazd **na wyspę pod Bielanami.**

Są do sprzedania **4 Łodzie** różnej wielkości i gatunku. Wiadomość o cenie powziąść można w przystani Yacht-Klubu, która znajduje się zaraz przy moście, obok parku Aleksandrowskiego na Pradze.
1—2 — 7829 —

Jeśli pogoda posłuży!
w ZACISZU,
pwie wiorsty za rogatkami Ząbkowskiemi, w dnie Zielonych Świątek i każdą Niedzielę
KONCERT
Orkiestry Leib Gwardji Wołyńskiego Pułku z 25 osób, pod Dyrekcją p. **Nicolausa** Po cząjek koncertu o godz. 3-ciej. Wejście bez płatne. 1—2 — 7881 —

ŚLEDZIE POCZTOWE
pierwszego tegorocznego połowu
poleca
Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
Ignacego Lijewskiego i Spółki
wprost kościoła Ś-go Krzyża.
1—3 — 7875 —

W przechodzie przez Nowy-Świat, Chmielną, Marszałkowską, Graniczną, Żabią, Rymarską, Przejazd i Nowolipkami, zgubiono z niesionych w ręku, jeden nowy

Trzewik prunelowy.

Łaskawy znalazca raczy złożyć w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—7905—1—1

Nadeszła ze wsi
Klacz Wierzchowa,
niewielka, krwi wschodniej. de Hotelu Krakowskiego, jest do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara. 1—1 — 7882 —

Gips Rolniczy
po kopiejek 50 za centnar.
GIPS
sztukatorski i mularski
po rs. 2 za korzec,
w fabryce p. **Żółtyńskiego** przy ulicy Dobrej i Leszczyńskiej Nr 1.
1—3 — 7818 —

Skład Główny
Fabryki Żyrardowskiej
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście
UPRASZA
niniejszem Pana, który w dniu 17 b. m., to jest we Czwartek rano, około godziny 10-iej kupował ½ sztuki i ¼ sztuki płótna, następnie inne jeszcze przedmioty, o łaskawe zgłoszenie się we własnym interesie, do powyższego magazynu. 1—2 — 7880 —

Korzystny Interes.
Z powodu zwinięcia fabryki powozów, są do sprzedania rozmaite **POWOZY,** jako to: Landa, Karety, Kocze z fordeklami, Faetony i Amerykanka, po cenie kosztu. Obejrzeć można przy ulicy Leszno Nr 24. —6346—

Świeżo przybyłe z Paryża
Kapelusze i Suknie letnie,
jako też imitacje tychże, sprzedaje **po najprzystępniejszych cenach** —Magazyn Paryzki, przy ulicy Niecałej Nr 8 w podwórzu na prawo. 3-6 — 7610 —

Do sprzedania:
Młynki zagraniczne, dla p. Aptekarzy, fabryk musztardy, oraz dla wiejskiege gospodarstwa, **Transmisja** z szeibami i zagraniczny piecyk do palenia kawy lub innych produktów. Obejrzeć można w **Kantorze Rittera** ulica Długa Nr 10 6-6—6387

Żądany jest **Kapitał**
8000 rs.
na I-szy numer hypoteki w Warszawie.—Do sprzedania **Majątek** piękny, kompletnie zagospodarowany, blizko Warszawy położony, za przystępną cenę. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1 piętro od frontu ze schodów na prawo, od 9 do 10 i od 4 do 7, w Niedziele i Święta do 11 rano
—6685—5—6

WODY MINERALNE NATURALNE.

Wszystkie wody objęte moim cennikiem, świeże, tegorocznego czerpania, od zarządów źródeł otrzymałem.

Razem z wodami naturalnemi wyrabiane z wód przetwory, jako to: Pastylki, sole, ługi, szlamy, mydła.

Broszury nadsyłane ze źródeł i przewodnik dla leczących się wodami biorącym wody wydaje się bezpłatnie. Dostawa do dworców kolei na koszt apteki.

Właściciel Apteki przy ulicy Nowy-Świat Nr 66, obok Ordynackiej.

1—6 — 7871 — **K. LILPOP.**

Dom do sprzedania
położony przy ulicy Tamka, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej, Nr 12 nowy, u fortepianisty Biernackiego, zastać można codziennie do godziny 10 z rana —7252—5—6

Pokost
w przedniejszym gatunku, przygotowuje i sprzedaje, poczawszy od garnca w każdej ilości.
Warszawska Olejarnia Parowa, Hoża Nr 9. 8—12 —6502—

Języka francuzkiego
lekcje, teorja, praktyka, konwersacja, wykład w języku ruskim i niemieckim. Elektoralna Nr 10, mieszkania 14, od 9 do 10 z rana. —7176—5—6

FOLWARK
rozległości włók 14, w tem łąk mórg 35, ziemi pszennej, z budynkami murowanemi z palonej cegły, dworem o 6 pokojach, ogrodem owocowym, Włościanie odseperowani, z inwentarzem żywym i martwym, od stacji kolei Skierniewice mil 5 szosą, jest do sprzedania pod dogodnemi warunkami. Wiadomość, ulica Chłodna Nr 40 nowy dom Baumgarta, mieszkania Nr 9, od godziny 9 rano i od 3 do 6 po południu. Stróż wskaże.
—7627—2—3

Są do sprzedania
MAGLE
dwa angielskielskie. Aleja Jerozolimska Nr 30
—7560—2—3

Obiady domowe.
Na ulicy Wspólnej pod Nrem 34, dają się obiady od godziny 1 do 5, miesięcznie lub jedno razowo za cenę bardzo przystępną.—Za świeżość i dobroć zaręczam.—Na żądania dają się na porcje. **J. Donej.**
—7634—3—3

Do sprzedania różne
MEBLE
i sprzęty gospodarskie, za umiarkowaną cenę. S-to Krzyzka, domu Nr 14, drugie piętro, mieszkania Nr 6. —7625—3—3

Fabryka Roberta Bohte.
Warszawa, Nowy-Świat Nr 38.
Lodownie Pokojowe
przenośne, z wentylacją dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Czeniki z rysunkami. —7536—3—36

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:
Szesląg skórą kryty, Szafa, 3 Stoły, Łóżko żelazne i Lampa
Bracka, Nr domu 5, mieszkania 7.
—7712—2—2

MEBLE,
mahoniowe, urzędowej roboty. kozetowe, używane, garnitur, kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, do sprzedania, tanio. Ulica Grzybowska Nr 27 nowy, mieszkania 6, na 2 piętrze od frontu. —7704—2—3

Letnie Mieszkania
różnej wielkości,
w pięknem położeniu, ceny umiarkowane. Grochów II, w browarze dawniej Osterloffa.
—7748—2—3

Za przystępną cenę jest do wynajęcia od 1-go Czerwca
Letnie Mieszkanie
we wsi kościelnej Pszczonów, dawna rezydencja Administratora Księztwa Łowickiego, odległa od stacji Skierniewice wiorst 14 szosą. Pomieszkanie to w ogrodzie owocowym i angielskim, przez który woda bierząca przepływa, składa się z 9-ciu pokoi, mogących się podzielić (umeblowanych w razie żądania). Łatwość komunikacji ze Skierniewicami zapewniona. Wszelkie artykuła żywności i wygody, doktór, apteka o parę wiorst w osadzie fabrycznej Łyszkowice, gdzie stacja pocztowa i dokąd interesanci zechcą się zgłaszać po informacją (z załączeniem marki pocztowej na odpowiedź) pod adresem Zarządu Rybołówstwa w Księztwie. —7312—3—3

Salon, oraz Pokoje
z kuchnią umeblowane. do najęcia razem lub oddzielnie. **Chmielna Nr 11.**—7631—2—3

Mieszkanie Letnie,
na dole, w Ogrodzie, z Meblami, każdego czasu do najęcia, ulica Górna Nr 7 nowy, wiadomość u właściciela —7585—2—4

Senatorska Nr 6 460.
Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
na 2-m piętrze od frontu:
6 pokoi, przedpokój, pasaż obszerny, kuchnia, góra i piwnica.
3 pokoje, przedpokój i kuchnia, góra i piwnica.
Wiadomość u Rządcy domu. —7682—2—3

MIESZKANIE
z meblami,
na letnie miesiące od 1 Czerwca r. b. **trzy** lub **cztery** pokoje przedpokój i kuchnia.—Zielony Plac, pierwsze piętro Nr 10 domu mieszkania 7. 8—2 — 7731 —

NAKŁADEM i DRUKIEM KSIĘGARNI
pod firmą
JÓZEFA ZAWADZKIEGO
w WILNIE,
wydane są następne dzieła:

Kucharka Litewska,
Wydanie 5-te, znacznie pomnożone rs. 1 k. 50.

Gospodyni Litewska,
Wydanie 6-te, znacznie pomnożone rs. 1 k. 20.

Rocznik Gospodarski,
przez Autorkę Gospodyni Litewskiej kop. 50.

ZIELNIK EKONOMICZNO-TECHNICZNY,
przez Józefa **Geralda Wyżyckiego,** 2 tomy. Cena zniżona z rs. 5 kop. 50, na rs. 2 k. 50. Nadto znajduje się na składzie głównym:

MEDYCYNA DO POWSZECHNEGO UŻYTKU,
przez Dra **Świderskiego.** (Dzieło napisane z wielką znajomością rzeczy i nader praktyczne). 2 tomy rs. 1.
Skład główny u Gebethnera i Wolffa.
—6886—3—6

Pracownia Sukien Damskich
A. Gałeckiej,
przy ulicy Długiej Nr 32, wprost Hotelu Polskiego.
zaś
Zakład Nauki Kroju i szycia Sukien Damskich
A. GAŁECKIEJ.
Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85.
—6055—2—6 —6056—5—6

Dentysta Francuz
posiadający dyplom Cesarskiej Akademji Medycznej w St. Petersburgu
A. Mercère
nowy system aparatów dentystycznych bez kauczuku i złota, wyrywanie zębów bez najmniejszego bólu za pomocą
Protoxide d'azote,
ulica Hr. Berga Nr 11.
6—6 — 6765 —

Fabryka Kwiatów
E. Łapińskiej,
poleca się Szanownym Damom z wielkim doborem Girland, Bukietów i Garniturów balowych, podług najświeższych modeli paryzkich. Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru.
—7410—3—6

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).
Nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. 129—0 3325

KOP. 60!
100 biletów wizytowych na grubym francuzkim brystolu w ozdobnym pudełku za kop. 60, 100 arkuszy listowego papieru i 50 kopert z literami, w pudełku kop. 40, kolorowy lepszy kop. 50 i na 60 kop., oraz wykonywają się najnowsze monogramy na papierze listowym. Poleca skład towarów galanteryjnych i perfum W. Kowalewskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 79, wprost Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych w Warszawie. —7539—3—6

Sklep mieszczący w sobie
Skład Nici,
do sprzedania każdego czasu; za sklepem jest mieszkanie. Wiadomość, Kapitulna Nr 1.
—7487—3—3

W domu przy ulicy Piwnej pod Nrem 17 nowym, na 4 piętrze od frontu, przyjmuje się
Bielizna i Krawieczczyzna
za cenę bardzo przystępną, wszelkie obrąbianie i pikowanie na maszynie.—Tamże jest Osoba, któraby mogła chodzić do domu prywatnego do roboty, obeznajmiona w krawieczyznie i bieliznie. —20889—24—0

PARASOLIKI
damskie i dziecinne, tudzież **Parasole** deszczowe, przygotowała w wielkim doborze
FABRYKA
A. Wojny,
w dziedzińcu domu Roezlera Nr 451.
—4693—8—9

Jarząbki i Kapłony
zamrożone, polecają
Bracia Wróbel,
obok kościoła Ś-go Krzyża.
-6019—13—0

MAGAZYN
Strojów i Sukien Damskich
E. SPINER.
Nr 47, Krakowskie-Przedmieście 1-sze piętro.
Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące. —6462—6—6


Pozostawiony jest do sprzedania
w Składzie Fortepianów Zagranicznych
L. FRÄNKLA,
przy ulicy Tłomackie Nr 2 nowy,
FORTEPIAN
palisandrowy, z fabryki A. Hofer, prawie zupełnie nowy, najnowszej konstrukcji i fasonu, za bardzo przystępną cenę, oraz **Fortepian** mahoniowy, mało używany, o 7 oktawach, z blatem i szprejcami, za rs. 170.—PIANINA do wynajęcia. —7607—2—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są
Śliwki Tureckie
po kop. 16 za 1 funt.
—21011—51—0

FABRYKA POWOZÓW
A. Miłodrowski,
Elekteralna Nr 13
Ma znaczny zapas powozów, Landa, Karety, Faetony, Amerykanki i Bryczki, jest także kilka sztuk używanych, Fajetonik na jednego i parę koni, 2 kocze z fordeklami, 2 karet poczwórnych, jedna potrójna i jedna podwójna. Przyjmuje obstalunki i reperacje. —7515

BRYCZKA
pojedyńcza na resorach, mało używana, masiv budowana, jest do sprzedania przy ulicy Dobrej Nr 13, obok gipsowej fabryki, w domu P. Ciborowskiego, stróż wskaże —7716—1

BRYCZKA
na resorach, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Leszno Nr 68, w składzie węgli.—Tamże dostać można **Piasku i Gliny.**
—7756—2—3

Są do sprzedania:
Suknia popielata bareżowa, **Kaftan** sukienny czarny, **Kapelusze** letnie i **Kolczyki** złote, wszystko mało używane. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście, pałac Hr. Uruskich, Nr 11 mieszkania, od godz. 10 do 12.
—7422—3—3


Jest do sprzedania
Klacz wierzchowa,
gniada, rassowa, 7 letnia, dobrze wyjeżdżona, bez wad, może służyć dla Oficera Kawalerji. Wiadomość w Koszarach Mirowskich w Żandarmskiej Komendzie Sztabu Okręgu Warsz., u Wachmistrza Derkunskiego.—Tamże jest **Siodło i Munsztuk.**
—7368—4—4

Przy ulicy Twardej pod Nr 10 (1098 c), jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1877 r.
SKLEP
z wystawą i pokojem, rocznie rs. 360. — **Trzy pokoje** na 2-gim piętrze, rocznie rs. 240.—Wiadomość u właścicielki. 2—3—7612

Kurator Szpital Ś-go Ducha w Warszawie.
W dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana, w kancellarji, Szpitala Ś go Ducha przy ulicy Elektoralnej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż okien w ramach żelaznych i drewnianych, zdatnych do trebhauzów, inspektów, lub altan fotograficznych. Licytacja pomieniona rozpocznie się od summy rs. 50.
Inne warunki licytacyjne każdodziennie przejrzane być mogą w kancellarji rzeczonego szpitala. **Teofil Piotrowski.**
—7100—3—3

ADWOKACI
Magister Prawa i Administracji Józef **Domański** i Napoleon Miron **Mierkowski,** utrzymujący wspólną kancelarję w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 12, załatwiają wszelkie interesa prawne w Warszawie i na prowincji. Zajmują się również odzyskaniem spadków za granicą i w Cesarstwie. Kancelarja otwarta od godziny 8 do 10 z rana i od 4 do 7 po południu. Na korrespodencje odpowiadają za dołączeniem marek pocztowych. —7346—3—6

Języka Niemieckiego
uczy w konwersacji tak u siebie jak i za domem, Niemiec, ze znajomością języków: polskiego i niemieckiego.— Wiadomość na ulicy Długiej Nr 8, mieszkania Nr 18 od godziny 2 do 4. 5—6—5417

Pralnia Wiedeńska
od dnia 8 Maja przeniesioną zostaje z Leszna na Mylną pod Nr 7. tuż przy ulicy Przejazd i pierze wszelką bieliznę i suknie damskie, zawsze po tych samych cenach za opłatą z góry;—tamże jest do wynajęcia zaraz
Pokój frontowy
za rs. 100, oraz do zbycia **Jeden Magiel** (Wiedeński) za rs. 50. —7001—3—3

BANDAŻE
rypturowe, pępkowe i brzuszne opaski, są gotowe i na miarę wykonywują się, jak na najcięższe ruptury.—**Gorsety** na plecowe narośla i t. d.—Damom sama właścicielka uskuteczniać się obowiązuje. **W. Droëse.**
Ulica Królewska N. 23, mieszkania 20, w Tivoli.
—6191—4—6

SKŁAD FARB
i Materjałów Aptecznych
J. Różyckiego.
na Pradze.
Poleca: **Farby** malarskie gotowe we flaszkach, i na pudy z odliczeniem rabatu. **Farby suche** w różnych gatunkach. **Lakiery, Pokost, Terpentynę, Pendzle,** jak również Skład powyższy zaopatrzony jest zawsze w dobór materjałów aptecznych, po najumiarkowańszych cenach. 6—8—5615

Folwark — Willa,
do sprzedania, blizko Warszawy, na korzystnych warunkach. Reflektujący zechcą zostawić adresa u szwajcara w hotelu Lipskim a otrzymają bezzwłocznie szczegółową informację. 2—3—7157

ZAKŁAD
Krzyży Drewnianych
Antoniego Sobolewskiego,
egzystujący od lat 30 w pierwszym domu za rogatką Powązkowską pod Nrem 27a, sprzedaje po cenach przystępnych Krzyże drewniane gotowe rozmaitego kształtu;—przytem podejmuje się wszelkiej reparacji, malowania, wyrzynania i złocenia liter na nadgrobkach.
—6746—3—3

W dobrach Hr. Branickiego Władysława w Białocerkwi, powiatu Wasylkowskiego, jest do sprzedania
900 sztuk skopów
zdatnych do chowu. Oferty przyjmują się do dnia 1 Czerwca r. b. —7838—1—3


Jest do sprzedania
Kareta podwójna
używana, **Faeton** używany Gajera fabryki, dwa **Wolanty, Bryczka** używana z budą, Bryczki pojedynki i parokonne. Ulica Ogrodowa, drugi dom od Solnej Nr 3 nowy, u Lakiernika. —7856—1—6

DOWODY
Komisji C. Likwidacyjnej, są do nabycia u podpisanego **J. Bauman.**
—7805—1—1

Jest do sprzedania:
Lustro ozdobne i duże za 28 rs, **Szafa** do sukien za 8 rs., **4 gzemsy do firanek, Sisbad** za rs. 1 kop. 50, **Kwiat** duży asklepji i **Tużurek** czarny rs. 4 kop. 50. Ulica Widok Nr 8, w bramie na dole na prawo.
—7858—1—4

Kolonja Lewinów,
mająca rozległości dziesiatyn 90 (włók 6), czyli morgów 180, położona za Pragą przy 5-tej werście traktu Radzymińskiego, naprzeciw Zacisza, obfitująca przeważnie w łąki, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu.
—7819—1—3


MEBLE
z powodu wyjazdu sprzedają się, garnitur mahoniowy, szafy jesionowe i kassa ogniotrwała. Ulica Orla Nr 2, mieszkania 17.
—7579—2—3

Jest do odstąpienia
DYSTRYBUCJA,
z Norymberszczyzną i Wiktuałami.
Wiadomość, ulica Karmelicka Nr 6, w Dystrybucji. —7172—5—6

Mieszkania Letnie
w Dobrach
NEPLE,
od miasta i stacji kolei Terespol o sześć wiorst odległe, sześć godzin jazdy od m. Warszawy, są do wynajęcia na sezon letni **Dwa pałacyki piętrowe** z balkonami, oraz inne mieszkania w parku, przy zbiegu dwóch rzek Buga i Krzny położone, w pięknej miejscowości, otoczone wielką oranżerją, z dodaniem drzewa na opał, wszelkiej ogrodowizny, rybołóstwa, polowania na polach i w lasach, oraz koni za sprawunkami do najbliższego miasta.— O bliższych warunkach można się dowiedzieć w Warszawie, na Saskim Placu w domu Nr 3, mieszkanie Plac-Adjutanta Andrejewa, lub u właściciela na miejscu.
—7372 -2—3

We wsi Radziejewiec o 7 wiorst od Rudy Guzowskiej, o dwie wiorst od m. Mszczonowa
Letnie Mieszkanie!
w domu nowo zbudowanym na użytek własny. 4 pokoje z kuchnią na całe lato, za rs. 60 i 2 pokoje i kuchnia za rs. 40, przy domu ogród i aleja, tuż kościół, rzeka, z widokiem na staw, miejscowość malownicza, między lasami. Żywność na miejscu, furmanka do stacji Ruda kop. 60. Wiadomość Ś-to Jerska Nr 4 nowy, stróż wskaże. 3—3—7050

Mieszkanie
3 Pokoje i Kuchnia z meblami na parterze od frontu, do wynajęcia od dnia 1 Czerwca do 1 Września r. b. za rs. 70, w domu Nr 4 przy ulicy Hożej; wiadomość u właściciela domu.
—7443—2—3

W domu przy ulicy Tamka Nr 29/2856, są do wynajęcia od 1-go Lipca 1877 r.
Trzy Pokoje
spiżarka i kuchnia, na 1-m piętrze w oficynie, za rs. 240 rocznie. Wiadomość na miejscu.
—6847—3-3

Jest do wynajęcia każdego czasu do dnia 1-go Października
Mieszkanie,
składające się z 4 ch pokoi, ciemnego alkierza i kuchni, na 1-m piętrze od frontu przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskim, za cenę umiarkowaną.—Jakoteż **Mieszkanie Letnie**
w ogrodzie Frascati,
ulica Wiejska Nr 1730—Dwa pokoje, kuchnia i antresola. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Drezdeńskim. —7862—1—3

SKLEP
i dwa pokoje, na szynk, bawarję lub inny proceder, za rs. 270 rocznie.
Trzy pokoje, kuchnia, osobna góra, na 1-em piętrze od frontu, za rs. 240 rocznie, są do najęcia przy ulicy Ogrodowej Nr 28 nowy. —7253—3—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na sezon wiosenny i letni

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta wiosenne od rs. **14** do **26**; **Sak Palta** letnie od **13** do **22**; **Garnitury czarne** tużurkowe od **28** do **32**; **Garnitury** czarne frakowe od rs. **26** do **32**; **Garnitury** letnie żakietowe od rs. **24** do **28**; **Garnitury** kortowe różno żakiet od rs. **24** do **32**; **Garnitury** kortowe marynarkowe od rs. **18** do **26**; **Palta** Angielskie do stanu od rs. **17** do **28**; **Palta** Angielkie z pasami od rs. **12** do **20**; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **22**; **Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15**; **Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12**; **Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22**; **Fazne ubiory** od rs. **14** do **18**; **Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8**; **Kamizelki** aksamitne od rs. **5** do **5**; **kamizelki** sztuczkowe od rs. **4** do **5**; **Płaszcze** deszczochronne na różne ceny.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22.

Z uszanowaniem, **E. SAMET**, Krawiec z Wiednia.

49—9 —3976 —

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Nowy-Świat Nr 57 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze

od $9\frac{1}{2}$—$10\frac{1}{2}$ **Dr Piotrowski** codziennie oprócz soboty z chor. szczęk i zębów.

" 10—11 **Dr T. Hering** codzien z chor. wewn: specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia).

" 11—12 **Dr J. Diehl** (ordyn. szpit. Ś go Łazarza) codziennie z chorobami wenerycznemi. We wtorki i soboty od 10—11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.

" 11—12 **Dr B. Chrostowski** (assyst. klin. dyagn. przy Uniw.) codziennie z chorobami wewnętrznemi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapja).

" 12—1 **Dr Taczanowski** w poniedziałki i piątki z chorobami uszów.

" 12—1 **Dr J. Talko** (okul.Okr. Warsz.) codzień prócz świąt z chorobami oczów.

" 12—1 **Dr M. Brunner** (właśc. Instyt. chorób nerw.) we wtorki i czwartki z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności; — w środy i soboty z chorobami organów moczopłciowych mężkich.

" 1—2 **Dr J. Szczygielski** codziennie z chorobami kobiecemi.

" 1—2 **Dr Al. Hertz** w poniedziałki, środy, piątki i niedziele, z chorobami wewnętrznemi dorosłych i dzieci.

" 2—3 **Dr Zawadzki** (st. ord, Szp. Ujazdow.) codziennie prócz soboty z chor. zewnętrz.

" 2—3 **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Uniw. w Szp. Ś-go Łazarza) we wtorki, piątki i niedziele z chorobami skóry.

" 3—4 **Dr A. Wolff** we wtorki, środy, piątki i soboty z chorob. wewnętrz.

W Lecznicy odbywa się: rewizja mamek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej. Opłata za poradę **25 kopiejek.** 2—12 — 7534 —

NIEPRAKTYKOWANIE TANIO!

Oryginalne MASZYNY do szycia Pollacka i Schmidta.

Główny Skład Mebli giętych fabryki krajowej Wojciechów.

PRĄDZYŃSKI, TRYLSKI i Sp. Miodowa 2.

14-50 — 6183 —

Róg Bielańskiej i Długiej.

Wyprzedaż zupełna po cenie kosztu.

Magazyn Ubiorów Mężkich
WŁADYSŁAWA SARNECKIEGO,

egzystujący przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej, mam zaszczyt powiadomić Szanownych PP. Klijentów, iż z dniem 1-go Lipca będzie przeniesiony na 1 sze piętro w tym samym domu, gdzie polecam się modnem krojem i eleganckiem wykończeniem, z tej przyczyny wszystką garderobę świeżą na obecny sezon wykonaną, wyprzedaje po cenie kosztu.—Z uszanowaniem **W. Sarnecki.**

Nr 20/577, róg Bielańskiej i Długiej.

Wyprzedaż zupełna po cenie kosztu.

—7156—4—6

Róg Bielańskiej i Długiej.

Skład Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA I SYNA
Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła Ś-go Andrzeja,

otrzymuje ciągle świeże transporta najlepszej do jedzenia Oliwy Nicejskiej.

NADTO POLECA:

Ocet winny stołowy i Estragonowy z własnej fabryki.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki i Krochmale w rozmaitych gatunkach.
Benzinę do wywabiania plam i prania rękawiczek.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Oliwę Malagską do palenia.
Korzenie i Nasiona używane w gorzelnictwie i gospodarstwie.
Zioła i wszelkie materjały apteczne.

Przetwory i Preparaty chemiczne tak z **własnej fabryki**

w Tarchominie pod Warszawą

jakoteż z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. — 15575 —

OGŁOSZENIE.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino-glycerynowej pomadzie, z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez professora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu Pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.



W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie

Powyższa Pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia; plaimy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają, z twarzy—skutek pewny.—Kolor twarzy staje się czystym, białym słowem przybiera świeżość imłodzieńczą gładkość.



Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak równie piśmienna rekomendacja professora chemji Pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik rs. 1 kop. 60; z dołączeniem opisu użycia.



Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka na co fabryczna wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Egenia jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli po rąk (de Coquille),



Ta pomada jest chemicznie przysposobiona tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Cold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłym użyciu do późnego wieku.—**Cena za słoik rs. 1 kopiejek 30**, z dołączeniem opisu użycia.

SPECJALNA FARBA DO WŁOSÓW RIES'A

NIGRITINE VÉGÉTALE.

Farbująca siwe włosy na kolory. ciemnoszatyn i czarne; zaraz po jednorazowem użyciu (a la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-iu tygodni, który zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach.—**Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki Ries'a

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry.— **Cena za słoik kop. 60.**

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA

Perfumerja, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

oraz na prowincji u **Aleksandra Krügera w Łodzi**, w Magazynie Mód **Z. D. Poznańskiej w Kaliszu**, Nr 13— w **Mińsku** Gubernjalnym u Fryzjera **Szykowskiego** w domu pana Nowickiego na placu Sobornym i u **H. FRICKA w Radomiu.** 3—6 — 7037 —

Są do umieszczenia:

Nauczycielki, Nauczyciele, Korrepetytorzy Bony.

Rokomendacja Nowy-Świat Nr 53.—**M. S.**

—6516—2—3

O S O B A

jadąca do Iwonicza, mianowicie kobieta, raczy zgłosić się na ulicę Senatorską Nr 20, do mieszkania J. Chudzyńskiej w celu porozumienia się w interesie dogodnym dla obu stron. —7570—2—2

Letnie Mieszkanie

w Mokotowie w obszernym ogrodzie, składające się z 2-ch Pokoi i Kuchni oraz z 2-ch Komórek, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 21.

2—2 — 7718 —

2 Sklepy

są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. w domu Bruna róg Senatorskiej i Bielańskiej w Warszawie. Wiadomość tamże. —7739—2—3

NAJEM

Karet i Powozów

Chmielna Nr 10

Zakład jest zaopatrzony w piękne pojazdy, liberję, służbę i konie. Ceny bardzo przystępne. Poleca się łaskawej Publiczności.

2—12 — 7362 —

1500 pudów Siana

pięknego i w dobrym gatunku, do sprzedania. Wiadomość: ulica Szczygła Nr 3. dom Szmidta u p. Gąssowskiego. —7650—2—3

Do sprzedania:

Drzwi do balkonu i Okno nowe, oszklone szybami lagrowemi, dwa Zwierciadła i Kłoda do kapusty. Wiadomość na Nowym - Świecie, w domu Nr 57, u stróża. —7503—3—3

Różne Mieszkania

są do wynajęcia każdego czasu, pośród pięknego ogrodu, i jak najzdrowszego powietrza, przy ulicy Kruczej Nr 3, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość na miejscu.

2—3 — 7436 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Мая 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Okręgowym Zarządzie Intendentury

odbędzie się w dniu 10 (22) Maja roku 1877, stanowcza licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę do Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych. Szpagatu sążni 45,000 i powrozów w grubych sążni 27,000.

To wszystko odstawione być powinno do Magazynów w Brześciu Litewskim i zdane w zupełności za pośrednictwem miejscowej Komisaji do przyjmowania upoważnionej, w przeciągu dwóch tygodni po zawarciu kontraktu.

Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, jakoteż warunki tyczące się dostawy powrozów, opisanie takowych, interesowani odczytywać mogą w Zarządzie Intendentury. każdodziennie w godzinach posiedzeń biurowych.

Podaje się przytem do wiadomości iż w dniu licytacji do gmachu przez Zarzęd Intendentury zajmowanego wstęp będą mieli tylko przyjmujący udział w licytacji głośnej lub przez opieczętowane deklaracje. 3—3 — 7370 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na wydzierżawienie trzyletnie, to jest od dnia 1 (13) Lipca 1877 roku do 1 (13) Lipca 1880 r. dwóch placów miejskich, każdego z osobna położonych na Pradze, a mianowicie:

1. Placu po stronie wschodniej ulicy Brzeskiej, przyległego do possesji Nr 214, mającego powierzchni 9065.95 stóp kwadratowych czyli łokci kwadr. 2538;46 od rs. 126 kop. 90 rocznie., i

2. Placu po stronie zachodniej ulicy Brzeskiej, przyległego do possesji Nr 216B. mającego powierzchni stóp kwadr. 4341,05, czyli łokci kwadr. 1215,5 od rs. 60 kopiejek 75 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże „Kassie wadium w kwocie na plac Nr 1, rs. 15; na plac Nr 2, rs. 10, i na koszta ogłoszenia po rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

1—3

— 7600 —

Wójt Gminy Czyste.

Podaje do wiadomości, że w dniach 8 (20), 9 (21), 10 (22) i 11 (23) Czerwca r. b. od godziny 10 z rana w urzędzie Wójta Gminy we wsi Wola, w obecności urzędnika nadetatowego Chmielowskiego, delegowanego reskryptem Naczelnika Powiatu z dnia 12 Lutego r. z. Nr 2135, odbywać się będą głośne in plus licytacje na wydzierżawienie 28 nieruchomości, sekwestrowanych na satysfakcją zaległości w składce ogniowej, i innych należności skarbowych lub gminnych, we wsiach:

1) Wola 8 (20) Czerwca:

a) sześciu wiatraków pod N-rami 4, 58, 272, 373, 274 i 306, od summy rs. 120 z każdego.

b) dwóch szynków w domach Nr 299 i 300, od summy rs. 60 z pierwszego, rs. 90 z drugiego.

c) dwóch domów z ogrodami pod N-rami 61 i 155, od rs. 150 z każdego.

9 (21) Czerwca:

d) oficyny położonej przy dumu Nr 24, od rs. 60;
e) dwóch izb z ogrodem w domu Nr 131, od rs. 75;
f) dwunastu izb w domu Nr 262, od rs. 120.
g) ogrodu warzywnego, należącego do właściciela domu Nr 81, od rs. 75;
h) ogrodu takiegoż, położonego przy domu Nr 103, od summy rs. 50;
i) ogrodu owocowego i warzywnego, położonego przy domu Nr 10, od rs. 90.

2) Czyste 10 (22) Czerwca:

k) szynku w domu Nr 42, od rs. 75;
l) domu z ogrodem pod Nrem 29 (z wyjątkiem mieszkania właściciela) od rs. 150;
ł) oficyne przynależnej do właściciela domu Nr 6, od summy rs. 90.
m) czterech izb w domu Nr 62, od rs. 50;
n) trzech mórg ziemi z zasiewami, należących do właściciela domu Nr 45, od rs. 60;
o) ogrodu owocowego, położonego przy domu Nr 31, od summy rs. 120;

3) Koło 11 (23) Czerwca:

p) trzech wiatraków pod Nrami 4, 45, 121, od summy rs. 120 z każdego;
r) szyuku w domu Nr 71, od summy rs. 225;
s) ogrodu owocowego, należącego do właściciela domu Nr 72/75, od summy rs. 500.

4) Ochota 11 (23) Czerwca:

t) szynku w domu Nr 32, od summy rs. 75.

Licytacja odbywać się będzie na każdą nieruchomość oddzielnie.

Do licytacji na wiatraki, vadjum w gotowiźnie wyrównywające całorocznej dzierżawie, do depoeytu Kassy Gminnej złożyć należy, do licytacji zaś na wszelkie inne nieruchomości w 1/4 części summy dzierżawnej.

Nieruchomości wymienione w punktach a, b, c, d, e, f, k, l, ł, m, p, r, t, wydzierżawiają się na rok od 1-go Lipca n. s. r. b. do tegoż dnia i miesiąca r. p. 1878, nieruchomości zaś pod literami g, h, i, n, o, s, na czas zebrania płodow, to jest od 1-go Lipca n. s. r. b. do 1-go Listopada n. s. t. r.

O bliższych warunkach można się poinformować każdego czasu, z wyjątkiem świąt, w kancelarji delegowanego urzędnika na Woli w domu Windygi.

1—3 — 7779 —

Wójt Gminy **Dutkowski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1878 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 120 sztuk lin do wycierania kominów, od rubli 8 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 96, i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i wzór są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1878 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 120 sztuk lin do wycierania kominów po rs. 8 za sztukę (wypisać literami) i odstępuję od takowej ceny procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 96 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr NN. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. 1—3 — 7671 —

BANK POLSKI,

podaje do powszechnej wiadomości, że na czas jarmarku wełnianego tegorocznego, wynajmować będzie obok składów bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej, szopy na pomieszczenie tryków, po cenie od 18 do 20 rs. za szopę, komórki na furaż po rs. 3, oraz oddziały na pomieszczenie wełny po rs. 6.

Dozór nad złożonymi przedmiotami, należy do samych właścicieli i Administracja składów za całość ich nie przyjmuje odpowiedzialności.

Osoby, życzące wynająć rzeczone szopy, zechcą zgłaszać się do Zawiadowcy składów bankowych.

Vice-Prezes Banku **Higersberger.**
Naczelnik Kancelarji **A. Rajzacher.**

—7866—1—1

KURATOR
Szpitala Dzieciątka Jezus
w Warszawie,

podaje do wiadomości, że na zasadzie reskryptu Warszawskiej Rady Miejskiej Publicznej Dobroczynności z dnia 22 Kwietnia 1877 r. za Nrem 5282, w Szpitalu Dzieciątka Jezus dnia 12 (24) Maja r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż efektów i bielizny pozostałych jak po zmarłych chorych w tymże szpitalu, tak i szpitalnych, również starego łomu żelaznego, cynkowego, mosiężnego i innych.

Warunki tej licytacji mogą być przejrzane w Kancellarji Szpitala w godzinach biurowych każdodziennie z wyjątkiem świąt.

—7540—2—3

Nauczyciela.

Poszukuje się Nauczyciela na Litwę do chłopczyka lat 10, który prócz języków mógłby przygotować do klasy 2 Gimnazjum. Wiadomość, Marszałkowska Nr 6/1701 lit. E, mieszkania Nr 11.—Tamże są do sprzedania Meble. —7721—2—3

Gdyby który z panów Jeometrów potrzebował

POMOCNIKA,

raczy nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera pod lit. M. W. K. —7498—3—3

OSOBA

posiadająca całkowity krój sukien damskich, przytem język francuzki, ruski i muzykę, życzy sobie udzielać po domach lekcje kroju, teorja może być udzielaną nawet w tych językach, albo też inne stosowne zajęcie przyjąć życzy. Adresa prosze składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami **A. S.**

2—2—7584

NAUCZYCIEL

wyższy z Odessy, upoważniony do wykładu języków ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, daje lekcje i przygotowuje do zakładów naukowych. Senatorska Nr 17. miesz. 20, u P. Dahlen. —7455—3—3

Potrzebna na stałe od 1-go Czerwca

Panna służąca,

znająca się dokładnie na krawieczczyznie jako i na białem szyciu. Bliższa wiadomość na ulicy Marszałkowskiej pod Nr 75, nad Apteką, od 9-tej do 1-szej. 2—3—7589

Kaucji rs. 7500.

Jest od Ś-go Jana r. b. do wypożyczenia na hypotekę dóbr ziemskich rs. 7500. Wypożyczający gospodarował dotąd na własnym, niemałym majątku, a teraz szuka posady Rządcy lub Administratora większych dóbr, z kaucją lub przypożyczką. Mógłby także przyjąć posadę urzędnika biurowego, jakiego zakładu przemysłowego. Język polski i niemiecki posiada dokładnie. Oferty listownie w Włocławku: poste restante, lit. M. L, lub do Ferdynanda Rańkowskiego, Tłomackie Nr 9. —7295—4—8

FRANCUZKA

lat 24 do umieszczenia za pośrednictwem **Załęskiej,** tamże Nauczycielki, Nauczyciele i Bony różnej narodowości i **GOSPODYNI,** z dobremi świadectwami. Wierzbowa N. 3.

—7849—1—3

FRANCUZKI

w znacznej liczbie do natychmiastowego umieszczenia, za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej,** Plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej).—**Nauczycielka Polka,** posiadająca oprócz obcych języków w wysokim stopniu muzykę i śpiew.—**Guwernerowie** z uniwersyteckiem wykształceniem.—**Bony** Niemki i Szwajcarki, poszukują zatrudnienia na stałe i na godziny.

—7877—1—2

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie i do nauki. Ulica Nowolipki Nr 34, stróż wskaże

—7825—1—2

Młody Człowiek,

obeznany z prowadzeniem książek i władający językiem niemieckim, poszukuje natychmiastowego zatrudnienia w fabryce lub kantorze. Reflektanci zechcą się łaskawie zgłosić pod lit. D. W. do Redakcji Kurjera Warsz.

—7824—1—2

Uczeń Gimnazjum,

życzy sobie udzielać korrepetycje lub przygotowywać do niższych klas gimnazyum choćby na wsi. Adressa proszę zostawiać w Redakcyi Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Y.

—7850—1—3

Potrzebny jest

Uczeń

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16. Wiadomość w Handlu Win A. Glaeser. Ulica Długa Nr 17. —7427—3—3

RS. 3,500,

są do ulokowania bez pośrednictwa faktorów, na pewny numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Śliskiej domu Nr 42, mieszkania 5, od godziny 5 po południu. —7844—1—2

Rs. 3,000,

żądane są na hypotekę domu, przy jednej z pryncypalnych ulic położonego. Adressa proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. Z. P.

—7876—1—1

Potrzebą jest

Dzierżawa majątku,

średniej wielkości. Interesanci raczą nadesłać szczegółowe opisy, z oznaczeniem ceny dzierżawnej, pod adresem: Warszawa poste-restante lit. F. B. —7809—1—3

Rs. 4,200,

jest do wypożyczenia na umiarkowany procent, na 1-szy Nr domu, bez pośrednictwa. Wiadomość, Nalewki Nr 39, w sklepie pieczywa. —7759—2—3

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w **Fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach,** po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu pana Hessego pod Nr. 1068/6. —7655—2—3

FARBA PLATYNOWA

(ulepszona farba olejna)

Najlepszy materjał do malowania domów, drzewa i dachów żelaznych. Nic lepszego przeciwko wilgotnym ścianom.

Obstalunki po zniżonych cenach przyjmuje.

F. Pietschmann.

1—0 — 7836 — **Leszno Nr 19.**

BUSK
Zakład Zdrojowo-Kąpielowy,

rozpoczyna swą czynność w dniu 20 Maja (1 Czerwca). Wszelkich informacji udziela listownie Zarząd Wód w Busku lub też można takowych zasięgnąć osobiście w Warszawie w sklepie R. Skórzewskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53, gdzie zamówienia na mieszkania, powozy i konie z stacji kolei żelaznej Myszków do Buska i inne dogodności wprost załatwić można.

Dla dogodności Szanownej Publiczności otwartą została nowa najprędsza, najwygodniejsza i najtańsza kommunikacja z stacji kolei żelaznej Myszków do Buska, codzień z rana wychodzić będzie powóz z Myszkowa do Buska.

—7708—1—6

PROSZEK AZJATYCKI

świeżo wynaleziony tak zwany Dalmacki

na wygubienie

ROBACTWA DOMOWEGO

pochodzący z rośliny w Azji dziko rosnącej jest nieomylnym środkiem na wytępienie **molów, mrówek, pcheł, pluskew, karaluchów, persakow, szarańczy i t. p.**

Jest do sprzedania w Składzie Stanisława Dyżewskiego,

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 17. 3—3 — 6551 —



Szafy Kasowe Ogniotrwałe,

z zamkami nowej konstrukcji

w wielkim wyborze poleca

Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów,

43—0 — 790 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 38.**



Wyprzedaż zupełna.



Z powodu śmierci właściciela **wyprzedaż w Magazynie Mebli, po cenach kosztu.**

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wprost Św. Krzyża.

12—12 — 5479 —

Budynek fabryczny

murowany, od dnia 1 Lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomość w kantorze B. Werner et Comp., ulica Królewska Nr 6. —7823—1—9

Rs. 200 do 400,

na lat 2 lub 3, na spłatę miesięcznemi ratami, procent dobry, żądający jest obywatelem, także ma pensji miesięcznej rs. 40. Proszę adres składać w Redakcjii Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X. —7857—1—3

Z kaucją 200 rubli

Człowiek w średnim wieku, kawaler, posiada język russki i polski, przybyły z prowincji, poszukuje obowiązku zaraz albo od 1 Czerwca r. b., w charakterze Rządcy domu, Magazyniera lub Pisarza. Adres na rogu Browarnej i Leszczyńskiej Nr 2 nowy. mieszkania 12.

—7377—3—3

Do wydzierżawienia Pacht

po 40 krowach, w mieście powiatowem, gdzie stacja kolei, o dziewięć mil od Warszawy. Wiadomość, róg Ś-to Jerskiej i Nowiniarskiej, domu Nr 12, u W-go Górskiego.

—7440—3—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki A. P. Ulica Wilcza Nr 20, —7606—2—2

Do **wynajęcia** w każdym czasie

WARSZTAT

po ślusarzu i do **sprzedania narzędzia, kowadła i miechy ślusarskie,** przy ulicy Nowolipki Nr 7, róg Karmelickiej, przeciw Cyrkułu 5/6.—Tamże mieszkanie dla **dorożkarza ze stajnią i wozownią.**

—7873—1—3

RAZURA

na Nowym-Mieście pod Nrem 42 jest do odstąpienia.— **Sroczyńska.** —7870—1—3

Bardzo dobry
Ser Szwajcarski

(Kołdyczewski),

w kręgach po 20 do 40 funtów

funt po 15 kopiejek,

dostać można w Kantorze B. Werner et Comp.

Ulica Królewska Nr 6.

—7861—1—3

AMERYKAN

mały. fabryki Augustynowicza, który kosztował Rs. 375 i tylko kilka razy był używany, do sprzedania za rs. 300. Wiadomość u stróża przy ulicy Mazowieckiej Nr 10.

—7827—1—3

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

126—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

PIWO



DROZDOWSKIE

Marcowe Gorzkie

!!! Nowy Gatunek !!!

Czyniąc zadosyć licznym żądaniom publiczności i insynuacjom pierwszorzędnych lekarzy, Zarząd Browaru Drozdowskiego, przygotował nowy gatunek piwa marcowego gorzkiego, i zwraca uwagę Szanownej Publiczności na hygieniczne własności tego piwa, czerpiącego swą goryczwnajwyższym gatunkuchmielu.

Dla odróżnienia od znanego piwa marcowego z czerwonemi etykietami, piwo gorzkie mieć będzie etykety niebieskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, przy ulicy Miodowej Nr 15. Cena dotychczasowa piwa marcowego kop. 12 i pół na butelki. bez szkła.

5—10 — 7123 —

Różne Lokale do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

W domu Nr 19/1601 nowowymurowanym trzypiętrowym, w r. z. podług najnowszej konstrukcji, przy ulicy Nowogrodzkiej, w blizkości dworca drogi żel. Warsz. Wied. położonym, osoby poszukujące wygodnych i dobrego rozkładu lokali, mogą takowe znaleźć w moim domu, gdyż tenże będzie wykończony w końcu m. Czerwca r. b, z wszelkiemi wygodami jak np. wprowadzoną zostanie woda wodociągowa do każdego lokalu, zlewnie wyprowadzające ścieki z lokali, oraz gaz, przytem wygódki i śpiżarnie, ktoby zaś życzył sobie wcześniej zamówić lokal, mógłby zaprojektować podług swego gustu niektóre możliwe ulepszenia dające się wykonać przy wykończeniu domu, lokale są od 2-ch Pokoi z Przedpokojem i Kuchni do 4-ech z balkonami, wygódkami, śpiżarniami, a do wszystkich piwnice i komórki. Lokale odstępuje się po cenach umiarkowanych, przytem jedna obszerna Stajnia z Wozownią będzie do wynajęcia.

3—3 — 3922 —

Do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.

1. Za **rs. 650** rocznie. 5 obszernych Pokoi, Przedpokój, Kuchnia z dwoma wchodami na 2-giem piętrz od frontu, garderoba, wygódka, 2 piwnice, komórka i góra.
2. Za **rs. 430** rocznie 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, garderoba, z dwoma wchodami na parterze od frontu, piwnica, komórka i góra wspólna.
3. Za **rs. 330** rocznie. 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, dwa wejścia, na 3-ciem piętrze od frontu, Piwnica, Komórka i Góra wspólna.
4. Za **rs. 260** rocznie: 3 Pokoje i Kuchenka na 3-ciem piętrze od frontu, Wygódka, Piwnica, komórka i Góra wspólna
5. 8 Lokali po dwa Pokoje, Przedpokoi, Kuchni, na parterze I, II i III piętrze, Piwnice i Góra wspólna, od rs 220 do rs. 170 rocznie.
6. 7 obszernych pojedyńczych Pokoi na parterze i I, II i III piętrze od rs. 115 do rs. 75 rocznie, w czysto i porządnie utrzymanem domu, przy ulicy Leszno pod **Nr 51**.

Stajenka i Góra, za rs. 50 rocznie.

Wiadomość u miejscowego Rządcy od godz. 2 po południu. 6—6 — 6023 —

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSOB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTAN

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana.*

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale.

Perełki te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapselki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatną jak listek papieru, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.

PRZESTROGA. — Nazwa Perełek, właściwą jest produkcyi Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis:

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Clertan

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess. —5803—

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas malarza artysty, który uczy sztucznie malować na szkle

HEHLJOMINIATUR

i nieumiejących rysować, obowiązuje się tenże w 4 do 6 lekcjach zupełnie nauczyć.

Hotel Saski Nr 60.

—6643—4—7

KAWIARNIA

w Saskim ogrodzie obok Instytutu Wód Mineralnych, podaje do wiadomości, iż na żądanie amatorów gry w **szachy**, urządzoną została na ten cel **altana** oddzielna na świeżem powietrzu w spokojnym miejscu; nadmienia się przytem, że **cena kawy zniżona** i cenniki w altanach umieszczone. — Wchód także od ulicy Granicznej Nr 14, cały dzień otwarty na kawę. 6—6—7424

FABRYKA

Torebek i Kapsułek Papierowych

oraz LITOGRAFJA

B. Bukaty i S-ka

w WARSZAWIE,

ulica Ś-to Jerska Nr 12 nowy,

poleca swoje wyroby WP. Kupcom, Aptekarzom, Cukiernikom i t. p., po cenach jak najprzystępniejszych. Cenniki i próby posyłają się na żądanie franco. —5700 —17—24

Uprzywilejowane Korki Hermetyczne na Cesarstwo, Królestwo, Austrją i Węgry,

sprzedaje Kantor

M. Landy i S-ka

Tłomackie Nr 8. —7141—4

Owies

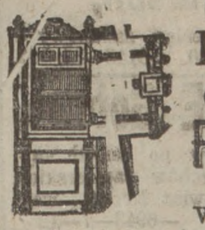
na obrok dla koni, korzec 140 funtów, od 350 kop. do 370 kop. za korzec, w Magazynie Nasion przy Nowym-Świecie Nr 17, wprost Smolnej. —7491—5—6

Szkoła pływania

od strony Pragi, przy wale, w dniu 8 (20) Maja r. b., otwartą zostanie, o czem mam honor zawiadomić WW. Panów.

—7496— 5—6 **W. Kozłowski.**

SPECJALNA FABRYKA



Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe

Nowy-Świat Nr 33.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 2—24—7535

Do sprzedania lub zamiany na Dobra bez długów

w Warszawie DOM

i **PLAC**, mający rozległości 150,000 łokci kwadratowych położony przy szosie i rogatce Jerozolimskiej, naprzeciwko Banhofu Towarowego kolei Wiedeńskiej, z którym się łączą wszystkie koleje. Plac może być sprzedany cały lub częściami. W Domu są Sklepy i Mieszkania do wynajęcia, przytem jest ogród warzywny do wynajęcia, Wiadomość u właściciela od 11 do 12 rano i od 4 do 6 po południu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1 domu, mieszkania 11

5—6 — 7064 —

Wyprzedaż zupełna wyrobów złotych do dnia 1 Lipca r. b.

Krakowskie-Przedmieście Nr 446,

wprost Zachęty Sztuk Pięknych.

—6037—12—15

Portland-Cement

z fabryki Grodzieckiej, świeże transporta nadchodzą do składu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58, obok Hotelu Maringe'a. —7692—2—6

Magle Angielskie,

są do sprzedania, egzystujące od lat 13 przy rogu ulicy Miodowej i Kapitulnej Nr 10.

—7737—2—3

NOWOŚĆ!

Osełki do ostrzenia wszelkich noży i kos,

wyrabiane z massy szmerglowej doznały zagranicą największe uznanie.—W każdej fabryce, warsztacie, restauracji, oraz gospodarstwie tak miejskim jako i wiejskiem, używają z powodzeniem, gdyż osełki te daleko mniej niszczą ostrze jak kamienne.—Skład główny przy ulicy Długiej Nr 32, w składzie drożdży krajowych. **E. Stiller.**
—6941—3—20

Do sprzedania

tanio

Fortepian prawie nowy, biurko męzkie, trzy łóżka żelazne ozdobne, z których jedno dziecinne, dwa lustra duże, maszyna do szycia nowa ręczna, waga decymalna, lampa wisząca, mappy Rossji i Polski wielkie, dzieła Korzeniowskiego i Kaczkowskiego i inne kompletne, dubeltówka syst. Lankastra, porcelana piękna, suknie jedwabne czarna i niebieska i t. p. Zielna Nr 7 lit. B, mieszkania Nr 6, od 9 do 11 rano.—Tamże jest do wynajęcia każdego czasu dwa Pokoje z balkonem od frontu. —7147—3—3

Wyjeżdżający wojskowy, ma do sprzedania

MEBLE

służyć mogące do pokoju bawialnego, jako też do innych pokojów, także **Fortepian i parę Koni,** dobrze wyjeżdżonych. Życzący takowe nabyć, zgłosić się zechcą do domu Zarządu Wojskowego, Nowy-Świat Nr 67, do mieszkania Jenerała Owandera pod Nr 20, każdodziennie od godz. 10 do 12 z rana.
—7389—3—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

orzechowy i inne, oraz parę Szaf orzechowych, Łóżka, komody, Stoły i Stoliki do kart. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. 3200—3—3

KOZIOŁ

jest do sprzedania przy ulicy Solnej Nr 4, u Głowackiej. —7400—2—3

Są do sprzedania za cenę nader przystępną dwa

Garnitury Mebli,

urzędowej roboty oraz Szesląg safianowy u Tapicera Senatorska Nr 20. —6146—11—12

Gotowe MEBLE Gotowe,

oraz Materace i Kołdry po cenach najtańszych, w składzie wyrobów tapicerskich K. Schwemberger. Nowy-Świat Nr 46, wejście przez sklep od frontu. —6943—7—12

SKŁAD

Maszyn do szycia

LOUIS SCHLESINGERA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25
CENNIKI DRUKOWANE.
Nauka szycia bezpłatna.
1350—41—0

Rewolwer Amerykański,

systemu Smita i Wessona, nowy, nieużywany, z ładunkami, zostawiony do sprzedania w magazynie Bekkera na Krakowskiem-Przedmieściu, za rs. 25, kosztował 30 rs.
—7864—1—3

Jest do sprzedania

Szeslong i Dwa Fotele,

roboty Simlera. Ulica Nowo-Senatorska Nr 3 nowy, mieszkania 6, na 1-m piętrze w dziedzińcu. —7868—1—3

U Akuszerki

ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —6661—6—6

LOKALE

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, na dole od frontu, z których salon o trzech oknach, ze spiżarnią, piwnicą i komórką, za rs 325 rocznie. **Jeden pokój** z kuchnią, do tego stajnia i wozownia, po Dorożkarzu, za rs. 140 rocznie, do wynajęcia od 1 go Lipca, przy ulicy Wilczej pod Nrem 20.
—7730—2—3

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

z całodziennem życiem i usługą, za rs. 40 miesięcznie, dwie mile od stacji Ostrowy, na drodze Ż. W. B. Bliższa wiadomość, ulica Śliska Nr 4 i 6, mieszkania Nr 1, na dole.
—7863—1—3

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14

7 POKOI,

przedpokój, kuchnia, passaż i pokój dla sług, na 1-m piętrze, od **Ogrodu Saskiego,** z balkonem na tenże ogród. Wiadomość u właściciela domu. —7279—3—6

Od Ś-go Jana r. b. są do wynajęcia następujące **Lokale** przy ulicy Orlej Nr 6.

1) za rs. 650, na parterze z frontu 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, kurytarz, waterklozety, urządzenia gazowe, z lampami, kran wodociągowy i zlew, dwa wejścia, piwnic dwie, góra wspólna.

2) za rs. 500, na parterze z frontu 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, schowanko, urządzenie gazowe, kran wodociągowy, zlew, piwnica, góra wspólna, 2 wejścia.

3) za rs. 250, na 1-em piętrze, 3 pokoje, w 3-cim mieści się cyganek, urządzenie gazowe, kran wodociągowy, zlew, piwnica 1, góra wspólna. 7403—3—3

Przy rogu Zielnej i Śto-Krzyskiej Nr 22, od frontu, jest do najęcia

Trzy pokoje i kuchnia,

umeblowane, z fortepianem i gospodarskiemi sprzętami, od 1-go czerwca. —7257—3—3

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia do wynajęcia, na 1-m piętrze, ulica Elektoralna Nr 9, od 10 Czerwca do 10 Września, w cenie z meblami rs. 200, bez mebli 140. Wiadomość u stróża.
—7852—1—3

Od 1-go Lipca r. b., do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 27 B,

różne Mieszkania,

składające się z 5, 4 i 3 pokojów; wszelkiemi wygodami, wodociągi, zlewy i t. d.
—7758—1—3

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca r. b., składający się z wielkiej sali i 9 pokoi, może być także podzielony na dwa lokale. Róg Freta i Długiej Nr 280 (1) gdzie obecnie Sąd Pokoju. —7344

POKÓJ

z usługą dla kobiety, może być oddany za parę godzin lekcyj języka niemieckiego i francuzkiego. Wiadomość przy ulicy Hożej, od Placu Trzech Krzyży Nr 10A, u Właścicielki domu. —7343—3—3

Letnie Mieszkanie

składające się z dwóch pokoi i kuchni, na Czystem, w blizkości nowo wybudowanych remizów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Nr 71, u Łętowskiego. Wiadomość na miejscu po południu od godziny 2. —7642—2—2

Dwa Pokoje

z kuchnią i przedpokojem, z meblami, do odnajęcia od 1-go Czerwca na trzy miesiące. Ulica Senatorska Nr 18, wiadomość u stróża.
—7373—3—3

Mieszkania,

od 1-go Lipca r. b, ulica Leszno Nr 84. Dla osób lubiących spokojność i świeże powietrze. Na 1 piętrze od frontu 4 pokoje, kuchnia, piwnica i komórka. Na dole 1 pokój, kuchnia i komórka; tamże 1 pokój przeforsztowany, kuchnia i komórka. Dla dorożkarza stajnia na 6 koni i wozownia. —7322

W SKIERNIEWICACH

Mieszkanie Letnie

złożone z dwóch pokoików z kominkiem, jest do wynajęcia. Wiadomość na pensji żeńskiej.
—6946—3—3

POKÓJ

umeblowany, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —7735—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1877 r.

w Hotelu Angielskiem,

przy ulicy Wierzbowej.

SKLEP

z pakamerą od ulicy Wierzbowej, oraz

LOKAL

na parterze w nowowybudowanym domu, złożony z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki z prysznicem, urządzony z wszelkiemi wygodami. — Wiadomość u Rządcy domu.
2—3—7710

Letnie Mieszkania

są do wynajęcia w Grochowie drugim za rogatkami Moskiewskiemi. Wiadomość w Browarze tamże. —7740—2—3

Zaraz do odnajęcia

Dwa Pokoje,

razem lub osobno, kwartalnie lub rocznie, umeblowane i z usługą. Włodzimierska Nr 4. 3—3 — 7519 —

Jest do wynajęcia każdego czasu na sezon letni, t. j. do dnia 1-go Września

SALON

umeblowany, z przedpokojem, może być na żądanie i pokój sypialny, na 2-em piętrze od frontu, wprost Skweru, Krakowskie-Przedmieście Nr 47. —7486—3—3

Pokój z meblami,

jeden lub dwa, do najęcia zaraz. Chmielna Nr 33, pierwsze piętro, mieszkania 4.
—7725—2—3

Letnie Mieszkania

są do wynajęcia, w kolonii Różopol na trzeciej wiorscie za rogatką Petersburgską, w w miejscowości suchej i zdrowej. Wiadomość na miejsce. —7874—1—3

Letnie Mieszkanie

za rs. 22, na cały sezon letni, składające się z jednego pokoju i kuchni, jest do odstąpienia, położone $1\frac{1}{2}$ wiorsty od Warszawy. Wiadomość, Podwale Nr 16, mieszkania 14.
—7872—1—2

LETNIE MIESZKANIE

7 pokoi z komfortem i wszelkiemi wygodami ogrodem, łatwą komunikacją do stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Ruda-Guzowska. Więcej szczegółowa wiadomość w Magazynie Nasion przy Nowym-Świecie Nr 17 w domu Hr. St. Kossakowskiego. —7492—5—6

Z powodu familijnych interesów, jest do odstąpienia w korzystnym miejscu

SKLEP,

z urządzeniem na sprzedaż wód mineralnych i gazowych, owoców, albo inny jaki proceder. Wiadomość w owocarni, Aleja Jerozolimska Nr 17. —7867—1—3

Do wynajęcia w każdym czasie i od Ś. Jana:

DWA SKLEPY

1) przy ulicy Długiej pod Nrem 45, naprzeciwko Nalewek;
2) przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 17, w którym **OD LAT 30** egzystuje handel Norymbergski i Wiktuałów, oraz

różne Lokale.

Wiadomość u Rządcy lub u stróża.
—7383—3—3

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEP

obszerny z oknem wystawowem, pokojem i piwnicą, sklep ten jest zajęty na magazyn strojów damskich, od lat czternastu, bez przerwy, w domu Nr 3. Ulica Ś-to Krzyska od Nowego Światu, wiadomość u właściciela domu.
4—6—7061

Do sprzedania

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny, z gazowym oświetleniem, z towarami lub bez takowych. Ulica Leszno Nr 31, vis-à vis kościoła.
—7807—1—2

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1877 r.

Pojedyńczo lub cały parter, z 3-ma otworami drzwiowemi, **2 Sklepy** obejmującemi, z 2 pokojami, kuchnią, alkową, pasażem, na **handel kolonjalny** lub inny proceder.—**Na piętrze 4 pokoje,** alkowa, pasaż, kuchnia, sypialnia dla służby, na **Magazyn Mód** lub mieszkanie dla **Lekarza.** Lokale z gruntu przerabiają się. Przy Krakowskiem-Przedmieściu, Trębacka Nr 4.
—7544—1—6

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1877 roku.

SKLEP

duży z oknem i z pokojem za rs. 230 na rok. **Sklep** i dwa pokoje za rs. 250 na rok. Ulica Wolska Nr 12 nowy. Wiadomość na miejscu u właściciela i na ulicy Rymarskiej w handlu wędlin Gettera. 2—3—7669

SKLEP

z pokojem przy ulicy Miodowej Nr 10, od strony Kapitulnej, do najęcia od 1-go Lipca, za rs. 260 rocznie. —7547—3—3

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Róg Widok i Brackiej, Nr 2 od Brackiej ulicy.
—7479—3—3

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana

Sklep Wiktuałów

wraz z pokojem i kuchnią. Wiadomość, ulica Jerozolimska Nr 17 nowy. —7689—2—3

Sklep Wiktuałów,

z urządzeniem i towarami, do odstąpienia w każdym czasie przy ulicy Leszno Nr 45. Wiadomość na miejscu. —7597—2—3

Sklep Wiktuałów

jest zaraz do sprzedania. Ulica Śliska Nr 19. —7806—1—2

Nagrody rsr. 5.

Dnia 17 b. m., między godziną 2 i 5 po południu, zgubioną została **Torebka** z płótna szarego, w której znajdowało się **rs. 27** w biletach kredytowych i Rachunek Kantoru Portnera na kupiony List Likwidacyjny. **Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe pod** Nr 15 przy ulicy Jerozolimskiej, do Dworakowskiego, za powyższą nagrodą.
—7269—1—1

Nagrody rs. 5.

Dnia 17 b. m. w przejściu od gmachu Uniwersytetu do domu Zarządu Wojskowego na Nowym-Świecie a ztąd przez saski Plac do Saskiego ogrodu około godziny 3 i pół po południu, zgubiono **Zegarek damski** złoty, w dwóch kopertach, w jednej z nich otwór ukazujący wskazówki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy za powyższą nagrodę na ulicę Podwal Nr 7 domu, mieszkania N. 11, na 1-em piętrze. —7878—1—3

Nagrody rs. 50!

W Niedzielę dnia 13-go Maja, idąc od Mazowieckiej ulicą Hr. Bergą, Krakowskiem Przedmieściem, do kościoła Ś-go Krzyża, zgubiono **mały bardzo piękny zegarek damski** złoty, z kopertą niecyzelowaną z monogramem wypukłym z wiązanych liter M. M. i koroną szlachecką na niej, od zegarmistrza Daux H. w Paryżu, Palais Royal Nr 63 & 64 pochodzący, oraz **agrafkę (Chatelaine)** również złotą, bardzo pięknie wyrabianą, do której zegarek był przyczepiony. Zwraca się uwagę PP. Zegarmistrzów i Jubilerów na powyższe przedmioty. Łaskawy znalazca zechce przedmioty te natychmiast odnieść do domu na ulicy Mazowieckiej Nr 14 nowy, gdzie od rządcy domu, otrzyma wyżej wymienioną nagrodę.
3—3—7681

Dnia 13 b. m. w kościele WW. Świętych o godzinie 7-mej rano, **skradziono portmonetkę** skórzaną zawierającą rs. 29 i nieco drobnej monety, oraz 4 bilety 4-tej klasy Lot. Kas., rewers na rs. 32 i taryfka służąca posłańcom publicznym. — Ktoby wiedział o tej kradzieży, raczy zawiadomić na ulicę Chmielną Nr 1548 do Józefa Jakockiego.
2—2—7564

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.